BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) JAGIELLOŃSKA 6–2.

Nr. Wilno, dnia 1928 roku. 130.

Treść numeru:

30 lipca

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

		Dział.	Str.
1.	Litewski projekt układu polsko-litewskiego.-Wymiana not pomiędzy litewskim i polskim rządem.-	I.	1.
2.	Przebieg dwoch ostatnich posiedzeń komisji litewsko-polskiej do spraw bezpieczeństwa oraz uregulowania strat.-	"	3.
3.	Ostatnie posiedzenie komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacji w Warszawie.	"	5.
4.	Przewodniczący delegacji polskiej i litewskiej na komisję komunikacyjną w Warszawie o przebiegu rokowań.-	"	6.
5.	Nota polska do Ligi Narodów.-	"	9.
6.	Oświadczenie premjera Woldemarasa o rokowaniach polsko-litewskich.-	"	10.
7.	Nota Litwy do Ligi Narodów w sprawie mających się odbyć manewrów wojsk polskich w Wileńszczyźnie.-	"	13.
8.	Prasa litewska o wynikach rokowań z Polską.	"	14.
9.	Prof.Herbaczewski o pobycie w Polsce.-	"	18.
10.	Odpowiedź polska na notę litewską w sprawie rzekomych manewrów na granicy.-	"	19.
11.	Nota litewska w sprawie zwołania konferencji królewieckiej.-	"	19.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.-

12.	Stan zasiewów w dn.1 lipca r.b.na Litwie.-	II.	1.
13.	"Lietuvos Žinios" o niebezpieczeństwie głodu na Litwie.-	"	3.
14.	Projekt zmiany reformy rolnej.-	"	3.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

15.	"Socjaldemokratas" o zjeździe narodowców.-	III.	1.
16.	Prasa litewska o reformie samorządów.-	"	1.
17.	Żądania tautininków w dziedzinie polityki wewnętrznej.-	"	2.

X. KRONIKA. a/Zagraniczna.-

18.	Podpisanie czasowego układu handlowego litewsko-francuskiego.-	X.	1.
19.	Przybycie nowego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Litwie arcybisk.Bartoloniego.	"	1.
20.	Projektowane odwiedziny przedstawiciela marynarki japońskiej w Kłajpedzie	"	1.

21.	Samolot polski nad linją demarkacyjną.-	X.	1.
22.	Goście z Wilna.-	"	1.
23.	Wycieczka Litwinów z Ameryki.	"	1.
24.	W kołach dyplomatycznych.	"	1.
25.	Sprawa kolei Libawa-Romny w Lidze Narodów.-	"	2.
26.	Zaprzeczenie Elty co do demarche mocarstw w sprawie stosunków polsko-litewskich i wiadomości,dotyczące tego demarche.-	"	2.
27.	Wiadomość etońskiego "Poewaleht" o projekcie angielskim federacji Polski,Litwy, i Łotwy.-	"	3.

b/ Kronika wewnętrzna.-

28.	Zakończenie dochodzenia w sprawie b. posła Kedisa.-	"	3.
29.	Sprawa rozruchów w Taurogach.-	"	3.
30.	Likwidacja oddziałów Związku Ludowców w pow.Telszewskim.-	"	4.
31.	Sprawa oskarżonych o usiłowanie zamachu w Rosieniach.-	"	4.
32.	Wydalenie z pow.Telszewskiego.-	"	4.
33.	Wydalenie dwóch socjalistów do Worn.-	"	4.
34.	Pożar w państwowym składzie aptecznym.	"	4.
35.	Plac pod kościół na pamiątkę odzyskania niepodległości.-	"	4.
36.	Nowy zarząd Związku Gospodarzy.-	"	4.
37.	Zjazd litewskich inwalidów wojennych.-	"	4.
38.	Nowa taryfa pocztowa.-	"	5.

c/Kronika gospodarcza.-

37.	Pożyczka dla m.Kowna.-	X.	4.
38.	Budżet m.Szawel.-	"	5.
39.	Liczba protestowanych weksli.-	"	5.

d/Kronika z zakresu spraw polskich.-

40.	Uchwała kongresu Przyjaciół Ligi Narodów w sprawie mniejszości narodowych.-	"	5.
41.	Minister oświaty o szkolnictwie mniejszościowem.-	"	5.
42.	Zgon ks.kanon.Franciszka Kryszkjana.-	"	5.
43.	Obstrukcja chemiczna na przedstawieniu polskiem w Kiejdanach.-	"	5.

e/Kronika oświatowa.-

44.	Usuwanie nauczycieli	"	6.
45.	Zamknięcie wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu litewskiego.-	"	6.

f/Kronika statystyczna

46.	Przyrost ludności w Litwie za rok ubiegły.	"	6.

g/Kronika wojskowa.-

47.	W Sztabie Generalnym.-	"	6.
48.	Katastrofalne zderzenie samolotów podczas ćwiczeń na lotnisku.-	"	6.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

Litewski projekt układu polsko-litewskiego. - Wymiana not pomiędzy litewskim i polskim rządem.-

Nota ministra Sidzikauskasa.-

Poseł litewski w Berlinie p.Sidzikauskas wystosował 25.VI.r.b. do posła Rzeczypospolitej Polskiej Olszowskiego następującą notę:

Berlin,25.VI.1928 r. Panie Ministrze,z polecenia mojego rządu mam zaszczyt przesłać Panu załączony projekt traktatu między republika polską a republiką litewską w wykonaniu postanowień Rady Ligi Narodów z dnia 10.VII.1927.-

Zdaniem mojego rządu projekt ten mógłby stanowić podstawę do narad przyszłego plenarnego posiedzenia konferencji polsko-litewskiej,jakkolwiek niektóre jego klauzule odnoszą się do prac komisyj,które w najbliższym czasie obradować będą w Kownie i Warszawie.-

Rząd litewski byłby szczęśliwy otrzymując możliwie przed najbliższem posiedzeniem konferencji polsko-litewskiej i o ile zajdzie tego potrzeba,spostrzeżenia i uwagi rządu polskiego,dotyczące tego projektu.-

Prosząc Pana,ażeby Pan zechciał przedstawić załączone przy niniejszym dokumenty rządowi Rzeczypospolitej Polskiej,proszę Pana,Panie Ministrze o przyjęcie wyrazów mego wysokiego poważania.-

Treść projektu traktatu,opracowanego przez rząd kowieński.-

Rząd Republiki Litewskiej i Rząd Polski obustronnie pragnąc urzeczywistnienia uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 10 lutego 1927 postanowiły zawrzeć traktat i w tym celu wyznaczyły swoich pełnomocników,prezydent republiki litewskiej......, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.......,którzy po wzajemnem przedstawieniu sobie swoich pełnomocnictw, uznanych za sporządzone w należytej formie,zgodzili się na następujące propozycje:

Art.1.Wysokie układające się strony zgadzają się na to,że terytorjum położone między granicą litewsko-rosyjską,wyznaczoną w art.2 traktatu pokojowego moskiewskiego z 12 lipca 1920 a linją demarkacyjną,ustaloną przez Radę Ligi Narodów w dniu 3 lutego 1923 - stanowi terytorjum,uznane za sporne przez oba państwa.-

Art.2.Tytuły prawne, na których opierają się wzajemne roszczenia są: traktat pokojowy w Moskwie 12 lipca 1920,przyznający to terytorjum Litwie i postanowienie Konferencji Ambasadorów,przyznające to samo terytorjum Polsce.-

Art.3.Zgodnie ze stypulacjami traktatu w Suwałkach z 7.X.1920 wysokie układające się strony zobowiązują się do załatwienia kwestyj ich granic wyłącznie za pomocą środków pokojowych.-

Art.4.Po ustaleniu granicy między Litwą a Polską między obydwoma k państwami zostanie zawarty pakt o nieagresji i traktat arbitrażowy.-

Art.5.Linja dzieląca sporne terytorjum niepodległej Litwy będzie uprzednio określona pod nazwą linji administracyjnej litewsko-polskiej i pozostanie pod tą nazwą aż do ostatecznego uregulowania granic obu państw.-

Art.6.Ustrój,jakiemu zostanie poddana linja administracyjna litewsko-polska,jest ustalony w aneksie 1-ym.-

Art.7.Wysokie układające się strony stwierdzają, że dla zapewnienia pokoju pomiędzy Litwą a Polską i dla stworzenia warunków koniecznych do szczerej współpracy należy w pierwszym rzędzie przystąpić natychmiast do częściowego zlikwidowania roszczeń przeszłych,do dania gwarancyj wzajemnego bezpieczeństwa i otwarcia ruchu między obywatelami obu państ

Art.8.Z zastrzeżeniem roszczeń za szkody wzajemne wynikające z działań wojennych i innych aktów,Polska zobowiązuje się do zapłacenia Litwie sumy...... miljonów dolarów amerykańskich,jako wynagrodzenia za szkody,spowodowane akcją napastniczą generała polskiego Żeligowskiego.-

Art.9.Wysokie układające się strony obowiązują się nie wszczynać,ani nie tolerować żadnego rodzaju propagandy na terytorjum, znajdującemsię pod ich administracją, a także nie tolerować żadnej organizacji zbrojnej lub innej wymierzonej przeciw istnieniu lub bezpieczeństwu państwa lub jego rządu.-

Art.10.Na spornem terytorjum zostanie stworzona wzdłuż linji administracyjnej polsko-litewskiej szeroka na 50 km.strefa zdemilitaryzowana.-

Art.11.Wprowadzenie lub utrzymywanie jakiejkolwiek siły zbrojnej,jako też wybudowanie obwarowań lub składów broni i amunicji będzie na terenie strefy zdemilitaryzowanej wzbronione.-

Art.12.Przekroczenia art.9,10,11 będą uważane za akty agresji przeciwko drugiej układającej się stronie.-

Art.13.Ruch między Polską a Litwą,jak też i komunikacja pocztowa i telegraficzna odbywać się będą przez stacje graniczne,przeznaczone do ruchu z innemi państwami.-

Art.15.Terytorjum sporne i jego mieszkańcy nie mogą brać udziału w tym ruchu.Regulamin ruchu litewsko-polskiego zawarty jest w załączniku 2-gim.-

Art.15.Traktat niniejszy nie sprzeciwia się w niczem traktatowi suwalskiemu z roku 1920.Traktat i jego załączniki stanowią jedną nierozdzielną całość.Będą one ratyfikowane,skoro tylko zajdzie tego możliwość,a wymiana ratyfikacji nastąpi.........

Sporządzony w dwóch egzemplarzach.Królewiec,dn...

Odpowiedź i propozycja rządu polskiego.-

W odpowiedzi na powyższą notę,wystosowana została do posła litewskiego w Berlinie Sidzikauskasa nota następująca:

Dnia 9 lipca 1928 roku.Panie ministrze,w odpowiedzi na notę pańską z dnia 23 czerwca 1928 r. i na projekt traktatu,mającego być zawartym między Polską a Litwą,który był przy nocie załączony,mam zaszczyt z polecenia swego rządu podać do Pańskiej wiadomości co następuje:

Z głębokiem zdumieniem rząd polski zapoznał się z projektem traktatu,który rząd litewski mu przedstawił,projektem,który,zdaniem tego rządu,powinien służyć za podstawę do ogólnego porozumienia między obu państwami.Uważając,że z jednej strony projekt ten nie odpowiada uchwałom,powziętym przez Radę Ligi Narodów z 10 grudnia 1927,do których rząd polski pragnie się ściśle zastosować i że z drugiej strony projekt ten usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność terytorjum polskiego,dyskusję,w którą strona polska z nikim wdawać się nie może,że rząd polski żałujem,że nie może przyjąć do wiadomości propozycji rządu litewskiego.-

Jednakże rząd mój gotów jest do dalszego prowadzenia bezpośrednich rozmów z rządem litewskim, mających na celu stworzenie między obu państwami "dobrego porozumienia, od którego zależy pokój". Zgodnie z wyżej wymieniona uchwałą Rady Ligi Narodów w tym celu proponuję rządowi litewskiemu prowadzenie ~~dal~~ w dalszym ciągu będących w toku rokowań w ramach ustalonych w marcu r.b. na konferencji królewieckiej

Następuje podpis: /-/ K. Wyszyński, charge d affaires.-

P r z e b i e g d w ó c h o s t a t n i c h p o s i e d z e ń k o m i s j i l i t e w s k o - p o l s k i e j d o s p r a w b e z p i e c z e ń s t w a o r a z u r e g u l o w a n i a s t r a t. -

P o s i e d z e n i e z d n. 6 l i p c a. -

/Według komunikatu "Elty"/.-

Posiedzenie plenum komisji bezpieczeństwa i uregulowania strat rozpoczęło się dn. 6 lipca o godz. 5 i zostało zamknięte o godz. 6 min. 15.-

Na posiedzeniu tem delegacja polska po porozumieniu ze swym rządem, miała zakomunikować stanowisko rządu polskiego co do projektu układu, wręczonego przez rząd litewski

Prezes komisji polskiej p. Hołówko oświadczył, iż kontrprojekt, zaproponowany przez komisję litewską jest dla rządu polskiego nie do przyjęcia ze względu na dwa motywy: po pierwsze, ponieważ projekt litewski wychodzi z ram rezolucji Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r. i po drugie - ponieważ projekt litewski narusza terytorjalną nietykalność Polski.-

Wkrótce rząd polski doręczy rządowi litewskiemu oficjalną odpowiedź na piśmie o wzmiankowanej treści.-

Prezes delegacji litewskiej p. Bałutis wyraził ubolewanie z powodu podobnego oświadczenia delegacji polskiej i zapytał, jakie wyjście widzi delegacja polska z sytuacji, która się wytworzyła.-

P. Hołówko w imieniu delegacji polskiej oświadczył iż rząd polski życzy sobie, aby dalsze obrady toczyły się w płaszczyźnie rezolucji Ligi Narodów i rokowań królewieckich

Prezes delegacji litewskiej wskazał wówczas na to iż projekt litewski nie przeczy ani jednemu, ani drugiemu i wobec tego delegacja litewska jest ciekawa, jakie praktyczne wnioski proponuje delegacja polska w tym względzie.-

W odpowiedzi na to p. Hołówko oświadczył, iż skoro raz przedstawił delegacji litewskiej stanowisko swego rządu co do projektu litewskie, nie powinno być miejsca dla inicjatywy prywatnej i delegacja polska nie ma prawa czynić nowych propozycyj. Wobec tego, jego zdaniem, pozostaje jedno z dwojga: albo delegacja litewska zgadza się wrócić do paktu o nienapadaniu zaproponowanego przez Polskę i przyjąć go za bazę dla dalszych obrad, albo niech delegacja litewska przedstawi Polskom nowy projekt, gdyż obecny projekt litewski jest dla nich całkiem nie do przyjęcia.-

P. Bałutis w odpowiedzi zaznaczył, iż pakt o nienapadaniu doręczony przez Polaków jest dla Litwy całkiem nie do przyjęcia, a to ze względów, które w swoim czasie zostały wyjaśnione na piśmie. Powtarzać ich wobec tego nie trzeba.- Może on tu tylko raz jeszcze nadmienić, iż każdy projekt, który w tej lub innej formie dąży do zafiksowania status quo, a więc i legalizacji zagarnięcia terytorjum Wileńszczyzny

jest i będzie dla delegacji litewskiej niemożliwy do przyjęcia.Co do przedstawienia Polakom nowego projektu,sądził by on,iż obecnie wypadałoby Polakom z kolei zaproponować nowy projekt.-

P.Hołówko oświadczył powtórnie, iż delegacja polska nie posiada pełnomocnictw w tym względzie i wobec tego nie może nic nowego ani proponować ani rozważać, i że o ile delegacja litewska z tem się nie zgadza,pozostaje tedy na mocy uchwały konferencji w Królewcu złożyć konferencji sprawozdanie z prac komisji w formie raportu i rokowania niniejsze zakończyć.-

P.Bałutis stwierdzając z ubolewaniem podobne stanowisko, oświadczył, iż delegacja litewska, która dokładała dotąd największych starań,aby obie strony do porozumienia wzajemnie możliwego do przyjęcia,będzie zabiegała o to i nadal.Może on już obecnie oświadczyć,iż powrót do zaproponowanego przez Polaków paktu o nienapadaniu p jest dla delegacji litewskiej całkiem niemożliwy do przyjęcia.Co do drugiego wniosku,aby Litwini zaproponowali nowy projekt, może on zakomunikować,iż Litwini rzetelnie wypełniając rezolucję Ligi Narodów i szukając sposobów dla ludzkiego porozumienia, w zasadzie nie wyrzekają się możliwości zaproponowania Polakom nowego projektu,jednak jasnem jest,iż nie będzie można tego uczynić na niniejszych posiedzeniach i wogóle w tej kwestji rezerwuje on sobie prawo udzielenia ostatecznej odpowiedzi na następnem posiedzeniu.-

P o s i e d z e n i e z d n . 7 l i p c a r.b.

W dniu 7 lipca odbyło się ostatnie posiedzenie litewsko-polskiej komisji do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań.Przebieg tego posiedzenia był następujący:

Na wstępie przewodniczący delegacji litewskiej Bałutis złożył obszerną deklarację,w której usiłował wykazać, że Litwa od 8 lat dążyła do porozumienia z Polską i że w tym celu szła na kompromis jak najdalej posunięty,czego między innemi dowodem miały być stanowisko,jakie delegacja litewska zajmowała podczas konferencji w Brukseli,Kopenhadze i Lugano,lecz że usiłowania strony litewskiej pozostały bezowocne nie znajdując żadnego odgłosu ze strony polskiej.-

Dopiero w ostatnich czasach Polska uczyniła pewne konkretne kroki w kierunku porozumienia z Litwą, proponując jej ~~zwarz~~ zawarcie paktu o nieagresji,który wszakże okazał się dla Litwy niemożliwym do przyjęcia, ponieważ dążył on do utrwalenia istniejącego status quo.-

Delegacja litewska wywodził Bałutis,działając w myśl intencji Rady Ligi Narodów,która zdaniem przewodniczącego Bałutisa w rezolucji swojej rzekomo wyraźnie podkreśliła sporny charakter sprawy wileńskiej,przedłożyła stronie polskiej projekt traktatu,stwierdzające sporny charakter tego terytorjum i obowiązującego oba kraje do pokojowego załatwienia istniejących między niemi sporów.-

Wobec tego,że strona polska nie uznała za możliwe przyjęcie tego projektu,Bałutis oświadczył,że komisji polsko litewskiej nie pozostaje nic innego,jak zredagować raport, stwierdzający niemożność dojścia do porozumienia.-

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej p.Hołówko,który zaznaczył,że dyskusja nad tem,która ze stron okazała więcej dobrej woli i chęci do porozumienia wykracza poza zakres kompetencyj komisji i że na ten temat nie będzie polemizował z p.przewodniczącym delegacji litewskiej.-

P.Hołówko ograniczył się tylko do zwrócenia uwagi że Rada Ligi Narodów wyraźnie zaznaczyła w swej rezolucji grudniowej,że nie narusza ona w niczem kwestyj,na które obie

strony mają odmienny pogląd,a zatem nie narusza i nie zmienia w niczem poglądu rządu polskiego na sprawę wileńską,którą jak wiadomo rząd polski uważa za bezsporną.-

Strona polska w rokowaniach obecnych przestrzegała jak najściślej tej zasady także i w stosunku do sprawy litewskiej, nie dążąc bynajmniej do narzucenia jej takich zobowiązań,któreby mogły być komentowane,jako rezygnacja z pretensyj litewskich.-

P.Hołówko musi zatem kategorycznie zastrzec się przeciw tego rodzaju zarzutom p.przewodniczącego delegacji litewskiej.-

Strona polska była gotowa możliwie w największej mierze uznać odmienny punkt widzenia w rządu litewskiego, nie sądzi ona jednak, ażeby zawarcie traktatu o nieagresji lub ustalenie bezpośredniej komunikacji z Polską przez terytorjum wileńskie stanowiło rezygnację z roszczeń terytorjalnych rządu litewskiego,które wyłączone zostały z zakresu obecnych rokowań.Strona polska z ubolewaniem stwierdza niemożność osiągnięcia porozumienia i wyraża przytem przekonanie,że nadejdzie czas, w którym naród litewskie przekona się o przyjaznych intencjach narodu polskiego.-

Wobec tego,że obie strony stwierdziły niemożność porozumienia, polsko-litewska komisja do spraw bezpieczeństwa i odszkodowania obradująca w Kownie ukończyła swe prace.-

Większość członków delegacji polskiej opuściła w niedzielę 8 b.m.Kowno i udała się do Warszawy.W Kownie pozostał tylko przewodniczący delegacji polskiej p.Hołówko i sekretarz delegacji Perkowski dla ustalenia i podpisania ze stroną litewską raportu sprawozdawczego komisji oraz protokułów z ostatnich posiedzeń komisji.-

Komunikat Elty z dn. 11.VII.1928.

Przewodniczący litewskiej i polskiej komisji bezpieczeństwa i odszkodowań pp.Bałutis i Hołówko podpisali 10 lipca protokuły posiedzeń.-

Przewodniczący nie mogli się porozumieć co do wspólnego raportu dla przyszłej konferencji w Królewcu.-

Delegacja polska opuściła Kowno dnia 10 lipca.-

Ostatnie posiedzenie komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacji w Warszawie.-

KomunikatElty.-

Doręczone Polakom przez delegację litewską projekty w sprawie komunikacji kolejowej i pocztowej rozważano w podkomisjach.Polacy oświadczyli,iż oba projekty są dla nich nie do przyjęcia,wobec czego rokowania w tych kwestjach zakończyły się i delegacji pocztowi pp.Sabalauskas i Sruoga wyjechali 9 lipca wieczorem do Kowna.Podkomisja ekonomiczna 10 lipca odbędzie swe ostatnie posiedzenie.-

Dn.11 lipca zostanie zwołane posiedzenie plenum komisji,na którem zostaną stwierdzone wyniki rokowań.-

Komunikat P.A.T. z dnia 14 lipca 1928.-

Dnia 14 o godz.22.ej odbyło się w pałacu Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie plenarne komisji polsko-litewskiej do spraw komunikacji i tranzytu oraz ekonomicznych.Na porządku dziennym posiedzenia znajdowały się:1/sprawozdanie podkomisji a/kolejowej, b/pocztowo-telegraficznej, c/ekonomicznej, 2/sprawozdanie komisji dla konferencji polsko-litewskiej, 5/odpowiedź na deklaracje, 6/zamknięcie sesji.-

Przyjęte zostały sprawozdania podkomisyj oraz sprawozdania dla konferencji ogólnej.Po podpisaniu protokułu posiedzenie zostało zamknięte.-

Delegacja litewska opuściła Warszawę o godz.23 min.30 żegnana na dworcu przez przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji Kleśniowskiego i przedstawiciela MSZ Marczyńskiego.-

P r z e w o d n i c z ą c y d e l e g a c j i p o l s k i e j i l i t e w s k i e j n a k o m i s j ę k o m u n i k a - c y j n ą w W a r s z a w i e o p r z e b i e g u r o - k o w a ń . -

Przewodniczący delegacji polskiej na komisję komunikacyjną w Warszawie p.Szumlakowski udzielił przedstawicielowi P.A.T.następującego wywiadu:

Został zakończony drugi etap prac komisji ekonomicznej i komunikacyjnej,niestety i tym razem bez żadnego pozytywnego wyniku.Za poprzedniej bytności w Warszawie delegacja litewska dyskutowała nad polskim projektem komunikacji kolejowej oraz pocztowo-telegraficznej między Polską a Litwą i aczkolwiek uznała go za nie do przyjęcia,zgodziła się na przedłożenie swego kontrprojektu.-

Logicznie rozumując można się było spodziewać pewnej zmiany stanowiska litewskiego,stanowiska, które zresztą nie było poparte żadnemi względami rzeczowemi.-

Tymczasem wbrew przypuszczeniu prezes delegacji litewskiej przybył tym razem do Warszawy z projektem, który proponuje komunikację pośrednią via Prusy i Łotwę.To stanowisko litewskie jako sprzeczne z samą istotą komunikacji,domagającą się otwierania dróg bezpośrednich,najkrótszych i najtańszych,zostało przez stronę polską uchylone.-

Delegacja litewska nie umiała przytoczyć żadnych innych argumentów ~~natury politycznej~~ prócz argumentów natury politycznej,jednostronnych,godzących w całość terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.-

Pozwolę sobie zauważyć,że nawet te motywy polityczne logicznie nie wytrzymują krytyki.Gdy Litwini twierdzą,że jeżeli wagon przejdzie przez terytorjum według ich własnego przekonania sporne,drogą najkrótszą np:przez Wilno - Orany na Litwę,to nie może być dopuszczony.Natomiast tenże sam wagon może przejść przez to samo Wilno,a potem przez Łotwę do Litwy i wówczas wszystko jest w porządku.-

Jeszcze bardziej drastycznie wyglądać będzie przykład z rejonu suwalskiego,gdzie istnieje odcinek granicy nawet w pojęciu litewskiem bezsporny.Wówczas wagon i w pierwszym i w drugim wypadku /t.j.gdyby szedł wprost przez Suwałki,czy też przez Prusy/ musiałby przechodzić przez Grodno.-

Wobec tego,że projekty litewskie nie wniosły nowych elementów do dyskusji delegacja polska pozostała nadal przy poprzedniem swem stanowisku,a mianowicie,że jedynie i wyłącznie winna być otwarta komunikacja bezpośrednia,gdyż jest to zgodne z duchem wszystkich konwencyj międzynarodowych,odnoszących się do spraw komunikacyjnych i tranzytowych.Tego wymagają żywotne interesy obu krajów.-

W ten sposób tylko może być zapewnione normalne pokojowe współżycie między obu państwami.-

Otwieranie pośrednich dróg dla terytorjów sąsiednich, dróg,uzależnionych od zgody państw trzecich,strona polska uważa za sprzeczne z tendencją zalecenia Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927.-

Tembardziej jasnem jest,że Polska nie mogła stanąć na gruncie tych tez politycznych Litwy,które godzą w całość państwa polskiego i usiłują wyłączyć pewną część terytorjum polskiego z pod możliwości korzystania z komunikacji kolejowej oraz pocztowo telegraficznej.-

Przytoczone wyżej powody natury politycznej strony polskiej zgodne są w zupełności z odpowiedzią rządu polskiego na notę litewską z dnia 23 czerwca r.b.

Jaki był przebieg prac podkomisji ekonomicznej w dziedzinie spraw gospodarczych?

Delegacja polska opierając się na oświadczeniu przewodniczącego delegacji litewskiej,że rząd litewski zamierza z dniem 1 października b.r. podnieść stawki celne na towary pochodzące z krajów,z któremi Litwa nie ma kontraktów handlowych oraz że nie chciałby,ażeby zarządzenie to było komentowane jako specjalnie skierowane przeciw towarom polskim,złożyła odpowiedni ~~px~~ projekt umowy tymczasowej o wzajemnem niestosowaniu stawek maksymalnych,co do towarów pochodzących z obu krajów,biorąc za podstawę klauzulę największego uprzywilejowania.-

Na projekt ten delegacja litewska odpowiedziała negatywnie,wysuwając i tu na pierwszy plan motywy polityczne,to znaczy pragnąc ewentualnie wydzielić z terytorjum polskiego pewną jego część.Delegacja litewska nie złożyła przytem żadnego kontrprojektu,mającego na względzie jedynie w przyszłości w bliżej nieokreślonym terminie możliwość pewnego porozumienia na zasadzie umowy kontygentowej,nie składając żadnych konkretnych pozycyj,mimo że strona polska była gotowa przeprowadzić rokowania nad każdą taką propozycją.-

Reasumując powyższe,strona polska dochodzi do przekonania,że de facto od momentu konferencji królewieckiej nic się nie zmieniło.Litwini nie wystąpili z żadnemi nowemi propozycjami a ich kontrprojekty,zdaniem delegacji polskiej, są niczem innem jak tylko rozwiniętą negatywną odpowiedzią na postawione jeszcze w Królewcu projekty,dotyczące bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą.-

Przewodniczący delegacji litewskiej, która powróciła z Warszawy ~~dyrektor departamentu ekonomicznego~~ ministerstwa spraw zagranicznych dr.Zaunius przyjął dn.18 lipca przedstawicieli pism kowieńskich i zagranicznych i poinformował ich o przebiegu prac litewsko-polskiej komisji mieszanej do spraw komunikacji,tranzytu i gospodarczych

Oświadczył on co następuje:

Jakkolwiek zgóry można było przewidywać,iż rokowania nie dadzą pomyślnego wyniku,delegacja litewska dwukrotnie jeździła do Warszawy w nadziei,że może uda się w granicach możliwości uporządkować podlegające kompetencji komisji warszawskiej kwestje.Inicjatywy delegacja litewska oczekiwała ze strony polskiej i rzeczywiście Polacy przedstawili w maju projekt uruchomienia komunikacji przez Wilno,~~xxxxx~~ Grajewo i Suwałki.Projekt ten był dla Litwy niemożliwy do przyjęcia,gdyż stanowił ~~praeiudiumx~~ praeiudicium w sprawie wileńskiej na korzyść Polski.Zgadzając się bowiem na nawiązanie komunikacji przez Wileńszczyznę,Litwa uznawałaby niejako obecne status quo terytorjalne za prawne.To też delegacja litewska jeszcze przed przystąpieniem do dyskusji nad projektem oświadczyła,iż zasadniczo zajmuje wobec niego stanowisko negatywne.Polacy przyjęli oświadczenie to do wiadomości i zaproponowali przekazać projekt podkomisji.Tam delegacji ~~polskiej~~ litewskiej na każdym kroku wypadało stwierdzać stanowisko - "non possumus" - nie możemy.- Delegacja polska ze swej strony oświadczyła,iż nie może inaczej traktować sprawy komunikacji,gdyż stworzyłoby to praeiudicium na korzyść Litwy.-

Porozumienia nie dało się osiągnąć i przed Zielonemi Świątkami delegacja litewska opuściła Warszawę.-

Po wznowieniu rokowań został przedstawiony litewski projekt komunikacji przez Pogegen,Wierzbołowo lub Abele. Nauczona uprzedniem doświadczeniem delegacja litewska zażądała przeprowadzenia nad projektem dyskusji jeszcze przed rozpoczęciem pracy w podkomisji.Delegacja polska uznała projekt litewski za niemożliwy do przyjęcia,jakkolwiek rzeczoznawcy polscy uznali go za pożyteczny.Komunikacja według projektu miałaby się odbywać najkrótszą linją,łączącą polskie ośrodki przemysłowe z Litwą.-

Zasadnicza różnica pomiędzy stanowiskiem delegacji litewskiej a polskiej polegała,zdaniem p.Zauniusa, na tem,że wtedy gdy pierwsza traktowała sprawę komunikacji ze strony praktycznej,druga - drogą nawiązania komunikacji dążyła do zafiksowania przynależności Wileńszczyzny do Polski,co przeczyło uchwale Rady Ligi Narodów z dn.10 grudnia ub.r. zalecającej wykluczenie kwestji spornych z programu rokowań.-

Litwa pragnęła uregulować prawnie istniejący obecnie faktyczny stan rzeczy - Polska chciała wyciągnąć z rokowań dalej idące korzyści polityczne w sprawie wileńskiej.-

Podobnie przebiegały również rokowania gospodarcze.Delegacja polska zaproponowała przyjęcie aragement economique,/czasowej ugody gospodarczej/ obejmującej całe obecne terytorjum państwa polskiego.Litwa nie mogła się zgodzić na wwóz towarów z Wileńszczyzny i dlatego jako kontroprozycję wysunięto projekt zawarcia częściowego porozumienia handlowego,dotyczącego towarów bezsprzecznie polskich,jak nafta,węgiel,sól i t.d. Pozatem ponieważ obecnie eksport polski do Litwy sięga sumy 20 milj. złotych, import zaś towarów litewskich do Polski około pół miljona zł. delegacja litewska zażądała kompensaty w formie pewnych ułatwień dla niektórych towarów litewskich.Dotychczas bowiem,Polacy,żądając dla siebie zasady największej przychylności,stosowali wobec towarów litewskich zasadę największej nieprzychylności w postaci rozmaitych zakazów i ograniczeń.- Rokowania w tej dziedzinie również nie dały wyników.-

Z kolei wypadło przystąpić do opracowania raportu dla konferencji królewieckiej,co napotkało również rozmaite trudności. Dało się je jednak przezwyciężyć i raport został podpisany. Zawiera on materjały z prac komisji,projekty i propozycje obu stron,oświadczenie delegacji litewskiej,iż nie może przystać na nawiązanie komunikacji przez terytorjum sporne,oraz - polskiej,iż nie uznaje pojęcia terytorjum spornego oraz sprawozdanie z przebiegu dyskusji w sprawach gospodarczych.Na zakończenie raport wyraża nadzieję,iż konferencja plenarna w Królewcu znajdzie drogę do porozumienia.-

Odpowiadając na stawiane pytania dr.Zaunius stwierdził iż stosunek prasy polskiej do delegacji jest najciemniejszym momentem rokowań.Wśród członków delegacji są ludzie,którzy za nic nie zgodziliby się poraz trzeci pojechać do Warszawy.Wystąpienia przeciw delegacji polskiej w Kownie były przedewszystkiem czynem pojedyńczych osób,pozatem nosiły charakter impulsywny,podczas gdy nagonka prasowa jest zawsze robiona z premedytacją i wpływa na tysiące czytelników.-

Czy Polacy zmienią swe zasadnicze stanowisko i wysuną nowe propozycje - przewidzieć niepodobna.Mogą to oni uczynić,gdy na minimalne żądania Litwy odpowiedzieli ze swej strony maksymalnemi.-

Nastrój delegacji polskiej określić trudno,gdyż nie miała ona wyraźnej linji postępowania, orjentując się stale na wiadomościach o przebiegu prac w innych komisjach.-

Zarzut,że propozycje litewskie stoją w sprzeczności z zasadami prawa międzynarodowego,jest niesłuszny: Litwa nie zamyka swych granic dla tranzytu z Polski,żąda tylko,by szedł on przez te punkty,przez które przechodzi tranzyt wszystkich państw

Propozycji nawiązania komunikacji przez Turmonty nie wysuwano.Kwestja zbudowania nowej linji kolejowej,łączącej Augustowo z odcinkiem Grajewo-Białystok była poruszana.Budowa tej linji pociągnęłaby za sobą jednak zbyt wielkie koszty,gdyż wypadłoby na przestrzeni 35 km.przeprowadzać ją przez błoto.-

Co do prac komisji berlińskiej to został tam przyjęty tylko projekt umowy o małym ruchu granicznym, wymagający jeszcze zatwierdzenia konferencji plenarnej, obu rządów.Istnieje możliwość,iż wobec ogólnego niepowodzenia rokowań projekt ten nie będzie zaakceptowany przez rząd polski.-

W Warszawie istnieje stowarzyszenie litewskie i dr. Zaunius został właśnie obrany jego członkiem honorowym.-

Nota polska do Ligi Narodów.-

Delegat rządu Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów min.Franciszek Sokal w dniu 11 lipca wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę następującą:

Panie Sekretarzu Generalny,mam zaszczyt przy niniejszem wręczyć Waszej Ekscelencji odpis noty wystosowanej 23 czerwca r.b. przez litewskiego posła Sidzikauskasa w Berlinie imieniem rządu litewskiego do posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie,odpis projektu traktatu,zaproponowanego rządowi polskiemu przez rząd litewski i załączonego do wyżej wzmiankowanej noty,następnie odpis odpowiedzi,wystosowanej z polecenia rządu polskiego przez posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie do posła litewskiego Sidzikauskasa.-

Byłbym bardzo zobowiązany Waszej Ekscelencji,gdyby zechciał podać teksty do wiadomości członków Rady Ligi Narodów Rząd polski przy tej okazji z naciskiem stwierdza,że projekt litewski usiłuje zakwestjonować integralność terytorjum polskiego kwestjonuje decyzję Ligi Narodów i Konferencji Ambasadorów,jest jednoznaczny z odmową zawarcia z Polską traktatu o nieagresji i arbitrażu,zmierza natomiast do narzucenia Polsce wyrzeczenia się zbrojnej ochrony części jej granic,a co zatem idzie i do osłabienia bezpieczeństwa państwa,stwierdza niemożność ustanowienia między obu państwami bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej,wyłącza wszelki kontakt pewnej znacznej części terytorjum polskiego z Litwą,żąda wreszcie wypłacenia Litwie przez państwo polskie odszkodowania bez uwzględnienia jakichkolwiek wzajemnych pretensyj, które mogłyby być przedstawione później.-

Jest oczywistem ,że projekt w ten sposób skonstruowany nie może stanowić żadnej podstawy układu,przewidzianego w rezolucji Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 r. mającej na celu między Polską a Litwą osiągnięcie "dobrego porozumienia"...od którego zależy pokój.- "

Wobec powyższego rząd polski znalazł się w niemożności przyjęcia do wiadomości propozycji rządu litewskiego.Propozycja ta w samej rzeczy będąc daleką od dążenia do ustalenia między Polską a Litwą stosunków pokojowych czego zrealizowania rząd litewski dotychczas świadomie odmawiał,ma przeciwnie na celu utrwalenie na przyszłość tej barykady,istniejącej dotychczas między obu sąsiadującemi krajami.-

Pomimo wszystko rząd polski jest zdecydowany próbować wszystkich dróg,któreby mogły doprowadzić do układu z rządem litewskim.-

Właśnie zmierzając do tego celu rząd polski proponuje rządowi litewskiemu kontynuowanie rokowań,nawiązanych w marcu r. b. Zechce Pan przyjąć wyrazy..... /-/ Franciszek Sokal,delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów.-
Genewa, dnia 11 lipca 1928.-

Oświadczenie premjera Woldemarasa o rokowaniach polsko-litewskich

Dnia 17 lipca r.b.Premjer i minister spraw zagranicznych p.A.Woldemaras wobec przedstawicieli prasy wygłosił exposo poświęcone sprawie rokowań litewsko-polskich.- Expose to podajemy poniżej.-

Rokowania litewsko-polskie miały jak wiadomo,iść w kierunku,wytkniętym przez rezolucję Rady Ligi Narodów z dn.10 grudnia 1927.Sprawa stosunków pomiędzy Litwą a Polską oddawna już jest przedmiotem obrad Ligi Narodów.Próby rozwiązania jej przez Ligę szły dotychczas w dwóch kierunkach.W r.1920 usiłowano stworzyć prowizoryczny modus vivendi pomiędzy obu państwami,a gdy czynione w tym celu starania okazały się bezowocnemi, zaczęto od marca 1921 r. dążyć do rozstrzygnięcia istoty sporu.Usiłowania te jednak również nie dały wyników i sprawa zatargu litewsko-polskiego nie była przez czas dłuższy poruszana na forum Ligi,nim w grudniu ub.r.nie wpłynęła ponownie na porządek dzienny obrad Rady.Tam razem zaproponowano obu państwom nawiązać rokowania w celu ustalenia stosunków,które gwarantowałyby pokój.Stosunki te miałyby nosić charakter prowizoryczny,rokowania zaś miały nie dotyczyć kwestji,co do których pomiędzy obu państwami panuje różnica zdań.-

Obie strony - zdaniem prof.Woldemarasa - zajęły podczas rokowań niejednakowe stanowisko.-

Litwa zgodnie z zaleceniem Rady Ligi Narodów,pragnęła się porozumieć co do tego,jakie kwestje oba państwa uważają za sporne,następnie wyeliminować te kwestje z programu rokowań,wciągając doń tylko sprawy,nie wywołujące różnicy zdań.Było to zasadnicze stanowisko delegacji litewskiej którem u ona pozostała dotychczas i pozostanie do końca rokowań wierna.Za kwestję sporną zaś Litwa uważa tylko kwestję granic,sprawę terytorjum przyznanego jej przez traktat moskiewski z Wilnem i Grodnem.Dlatego też z projektu porozumienia przedstawionego przez delegację litewsją w Kownie i Warszawie,sprawa ta została wykluczona.Poruszono tam natomiast kwestję nawiązania komunikacji i pewnych stosunków gospodarczych.Przedtem jednak,nimby doszło do nawiązania jakichbądź stosunków należało mieć realne gwarancje bezpieczeństwa,gdyż inaczej stosunki te mogłyby nawet ułatwić sprowokowanie zbrojnego napadu.W tym celu zaproponowano utworzenie zdemilitaryzowanej strefy,szerokości 50 km. z tem by ukazanie się czyichbądź oddziałów wojskowych w tej strefie uważane było za złamanie układu.Pozatem projekt przewidywał zobowiązanie,że układające się strony nie pozwolą na swem terytorjum prowadzić propagandy,organizować wojsk, i t.d. przeciwko drugiej układającej się stronie.Zobowiązanie tego rodzaju często jest wciągane do rozmaitych układów szczególnie do zawieranych z Sowietami.Z drugiej strony moralną sankcją bezpieczeństwa miało być odszkodowanie udzielone przez Polskę Litwie za wyrządzone jej przez gen.Żeligowskiego straty,przyczem strona polityczna tego zajścia nie była poruszaną.Aneksy do układów zawierać miały przepisy o przekraczaniu linji administracyjnej oraz umowę komunikacyjną i handlową.-Układ nosiłby charakter prowizoryczny i przewidywał,iż po rozwiązaniu kwestji spornych nastąpi zawarcie paktu o nienapadaniu.-

Strona polska zajęła wręcz odmienne stanowisko.- Przejawiało się tam tradycyjne dążenie do tego,by przez stopniowe nawiązanie stosunków zmusić Litwę do uznania obecnych granic,a nawet do ściślejszego związku z Polską.-Prowadząc bowiem w swoim czasie układy handlowe z Łotwą i Estonją,Polska zażądała wciągnięcia do układów klauzuli litewskiej,dającej jej prawo udzielania Litwie dalej idących przywilejów niż zasada największej przychylności,na której miały być oparte pomienione układy.Świadczy to,iż plany polskie nie kończyły się na wymuszeniu od Litwy uznania terytorjalnego status quo.-

Początkowo podczas wymiany not w styczniu - marcu Polska proponowała nawiązać stosunki prawie bez rokowań. Gdy jednak Litwa na to nie przystała okazało się podczas konferencji królewieckiej, iż Polacy nie opracowali nawet żadnych projektów.Chcieli nawiązania stosunków bez uprzedniego ich sformułowania. Gdy zaś z kolei Polska przedstawiła swe projekty okazało się, iż nie dopuszczają one nawet kwestjonowania obecnego status quo.Układ o bezpieczeństwie gwarantować miał przynależność Wilna do Polski,układ zaś o arbitrażu przewidywał,iż arbitraż nie może być stosowany w sprawach przeszłości i terytorjum,pozostającem w faktycznem władaniu jednej ze stron.Nawiązana komunikacja miałaby być bardziej niż normalna,bo na przejazd z Kowna do Wilna wystarczyłyby zwykłe przepustki graniczne.Takie propozycje delegacji polskiej wskazywały,iż Polska dawną drogą dąży do dawnego celu,wobec czego nie można było oczekiwać od rokowań pozytywnych wyników.Zresztą Polska niepoważnie traktowała rokowania.Za dowód może tu służyć sposób stawienia przez nią kwestji odszkodowań.Gdy delegacja polska oświadczyła w Królewcu,że przedstawi swoje kontrpretensje,delegacja litewska nie chcąc utrudniać sytuacji,przystała na to.Okazało się,że Polacy żądają od Litwy wypłacenia 7 milj.dolarów,jakie wydali nautrzymanie lewego skrzydła swej armji /odcinek od granicy pruskiej do łotewskiej/ w okresie od września 1920 do wiosny 1921 r. Wygląda to tak,jakby Litwa obowiązana była obsadzić ten odcinek swemi wojskami i tego nie uczyniła.Armja polska zresztą według komunikatów polskiego sztabu generalnego z września 1920 r. była jeszcze daleko od granicy łotewskiej,a Wilno i okręg święciański pozostawały wówczas w ręku Litwinów,nim w październiku nie wkroczył tam gen.Żeligowski.Ostatecznie więc,zdaniem Polaków Litwa musi im zapłacić za utrzymanie armji Żeligowskiego.Takich żądań przecież stawić poważnie nie można.Podczas rokowań w Warszawie prasa polska wytwarzała specjalną atmosferę.Tak np: "Mucha" między innemi dowcipami i artykułami na temat rokowań zamieściła obrazek,wyobrażający Polskę stojącą wobec Litwy ze sparafrazowanem hamletowskiem "Być albo nie być" pytanie - "Bić albo nie bić" na ustach.Delegacja litewska w Warszawie zastanawiała się,czy wobec tonu pism polskich nie należy zażądać zmiany miejsca rokowań,lecz otrzymała od rządu wskazówkę,iż w celu wykazania całkowitej dobrej woli niewarto kwestji tej stawić w takiej formie,wobec czego poprzestała na zwróceniu tylko uwagi delegacji polskiej na swoistą akcję prasy warszawskiej.-

Dopóki Polska nie wyrzeknie się swych zaborczych planów względem Litwy, dopóty nie można mieć nadziei na możliwość porozumienia, kończy p.Premjer swe expose,poczem odpowiada na stawiane mu przez dziennikarzy pytania.-

Więc rokowania nie dały żadnych absolutnie wyników?

Owszem,dały one opinji europejskiej sposobność do przekonania się skąd zagraża pokojowi niebezpieczeństwo,kto chce zapobiec wojnie, a kto tego unika, dla kogo projekt demilitaryzowanej strefy,jest niemożliwy do przyjęcia.Może to bardzo ujemnie wpłynąć na sympatję,jakiemi się Polska dotychczas cieszyła.Poważniejsza część społeczeństwa polskiego winna się zastanowić nad obecną sytuacją - tą drogą Polska do celu nie dojdzie.-

Jaki jest stan rokowań?

Komisja berlińska opracowała układ o ruchu granicznym,który został podpisany.Komisja warszawska do porozumienia nie doszła, opracowała jednak raport,który będzie przedstawiony konferencji królewieckiej.Natomiast narady w Kownie nietylko,że zakończyły się bezowocnie,ale nie doszło nawet do podpisania raportu.Polski projekt raportu był dla delegacji litewskiej nie do przyjęcia,delegacja polska zaś odmówiła przyjęcia projektu litewskiego,a co dziwniejsze przewodniczący delegacji polskiej p.Hołówko nie przystał nawet na protokularne stwierdzenie faktu niemożliwości uzgodnienia redakcji raportu ani na podpisanie przez każdą delegację swego projektu raportu.Co do plenarnej konferencji to data nie jest jeszcze ustalona.Delegacja litewska zaproponuje w tych dniach zwołanie takowej po 15 sierpnia w Królewcu.-

Jak się zapatrywać na projekt urządzenia manewrów armji polskiej na Wileńszczyźnie?

Byłoby to niezwykłą prowokacją pod adresem Litwy Naturalnie Litwa nie mogłaby nie przedsięwziąć odpowiednich środków.Sądzę jednak,że Polska nie pójdzie na tego rodzaju prowokację i że wiadomość o manewrach jest tylko kaczką dziennikarską.Komentarze pism polskich,iż manewry te mają być odpowiedzią na manewry litewskie nad linją demarkacyjną są niewłaściwe.W okolicy Oran nie było żadnych manewrów,a tylko normalne ćwiczenia w strzelaniu, o których rząd polski,jak rok rocznie zresztą był powiadomiony za pośrednictwem państwa trzeciego.Podobne ćwiczenia Polacy urządzają na poligonie w okolicy Podbrodzia.

Niektóre pisma podawały,iż Pan,Panie Ministrze, wyraził opinję,że Litwa przystałaby dziś na projekt Hymansa?

Żadnych propozycji tego rodzaju nie było.O pogłosce tej dowiedziałem się z "Lit.Żinios" które zacytowały ją z "Naszego Przeglądu".Potem tę samą wiadomość z tegoż źródła zamieścił "Journal des Debats".Nikt z odpowiedzialnych polityków wobec wyraźnego stanowiska Litwy w tej sprawie, nie myśli dziś poważnie o możliwości wskrzeszenia projektu Hymansa.Niektóre jednak pisma poruszają sprawę powyższą.Tak organ Jouvenela "Revue des Vivants" zamieścił niedawno artykuł w tej kwestji.Zaznaczam to dlatego,by podkreślić,że pewne koła społeczeństwa francuskiego uważają projekt ten jeszcze za realny.Nikt jednak z polityków - powtarzam - opinji tej nie podziela.-

Czy wrazie fiasca konferencji królewieckiej sprawa zatargu z Polską powróci znowu do Rady Ligi Narodów?

Na forum Ligi wpłynie ona w każdym razie,bo już figuruje na porządku dziennym wrześniowej sesji Rady.-

Czy można przewidzieć,co nastąpi w razie niepowodzenia rokowań - wojna, czy też status quo z przed 10 grudnia ub.r.?

Wojny nikt obecnie nie pragnie i nikt nie zechce brać na siebie odpowiedzialności za jej wywołanie,trudno bowiem przypuszczać,iż byłaby ona lokalną i nie wznieciła pożaru ogólnoeuropejskiego, a śmiałka,którby się odważył to uczynić niema nawet w Polsce.-Stosunki zaś litewsko polskie pozostają bez zmiany od r.1919 do dziś dnia, powracać więc niema do czego.-

Zapytany o wiarygodność wiadomości "Temps", że Kowna ma przybyć sowiecka delegacja wojskowa z Budiennym na czele, p. Premjer charakteryzuję ją jako polską propagandową kaczkę dziennikarską, a kończąc rozmowę zaznacza, iż w expose swem dał tylko ogólny obraz rokowań, szczegółowych zaś informacyj o pracach komisji warszawskiej udzieli jutro na wywiadzie prasowym prezes delegacji litewskiej dr. Zaunius. ~~Prezes~~

N o t a L i t w y d o L i g i N a r o d ó w w s p r a w i e m a j ą c y c h s i ę o d b y ć m a n e w r ó w w o j s k p o l s k i c h w W i l e ń s z c z y ź n i e . -

"Elta" podaje: Rząd litewski przesłał generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny!
Przed pewnym czasem w prasie ukazała się wiadomość o manewrach wojsk polskich w sierpniu w okręgu Wileńszczyzny w pobliżu linji demarkacyjnej, jako odpowiedź na wojenne ćwiczenia litewskie w Oranach, które się niedawno zakończyły.-
Co się tyczy manewrów litewskich nie były one przewidziane. Istotnie w Oranach znajduje się poligon z czasów rosyjskich, gdzie każdego lata artylerja litewska ćwiczy się w strzelaniu. Rząd litewski powiadamiał zawsze o tem rząd polski, by uniknąć wszelkich możliwych nieporozumień. Artylerja polska również ćwiczy się w strzelaniu między Święcianami a Podbrodzie w pobliżu linji demarkacyjne /"Aleksiejewskij poligon" /. Strzelanie to nie wywoływało nigdy incydentów ani z jednej, a ni z drugiej strony.-
Zupełnie inaczej przedstawia się kwestja manewrów wojennych w pobliżu linji demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojsk polskich w większej ilości wytworzyłoby takie niebezpieczeństwo dla Litwy, iż rząd litewski wiadziałby się zmuszonym wzmocnić dla bezpieczeństwa wojska litewskie celem ochrony ważnych punktów. W tych okolicznościach mogłyby zajść wypadki zagrażające pokojowi.-
Podając powyższe powyższe fakty do Pańskiej wiadomości, mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję by raczył je sprawdzić i w razie potrzeby powołać organ dla unikania zajść na pograniczu, określony w rezolucji Rady Ligi Narodów z dn.10 grudnia ~~192~~ 1927.-
Proszę przyjąć, Panie Sekretarzu Generalny zapewnienia mego najgłębszego szacunku. /-/ A.Woldemaras, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych.-
Kowno, 23 lipca 1928 r.-

W związku z powyższą notą w pismach polskich pojawił się komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o treści następującej:

W związku z doniesieniami prasy o wystąpieniu Woldemarasa do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów w sprawie rzekomych manewrów polskich na Wileńszczyźnie, dowiadujemy się, że żadne manewry na Wileńszczyźnie nie są przewidziane. Odbędą się tam we wrześniu normalne ćwiczenia wojskowe, które corocznie po żniwach odbywają poszczególne oddziały w miejscach swego postoju w różnych częściach kraju. Wobec tego ostatnia nota litewska musi być traktowana jako nowy przykład taktyki insynuacyj wojennych pod adresem Polski uprawianej stale przez rząd litewski, co jest tem charakterystycznie jsze, że jednocześnie Litwa odrzuciła propozycję polskie zawarcia paktu o nieagresji.-

P r a s a l i t e w s k a o w y n i k a c h r o k o w a ń z P o l s k ą . -

"Lietuvos Aidas" N.127 z dn.9.VII.r.b. Artykuł p.t."Wyniki
rokowań kowieńskich". Streszczenie:

Po długiem zwlekaniu i zasięganiu instrukcji z Warsza
wy oświadczyła delegacja polska w Kownie - że nie może przyjąć
litewskiego projektu paktu, z dwóch rzekomo względów:przekrocze
nia ram rezolucji genewskiej i zakwestjonowania nienaruszalnoś-
ci terytorjum polskiego.-

Tymazasem projekt litewski jest wzorem największych
kompromisów i ustępstw,na jakie Litwa się mogła zdobyć bez naru
szenia swych praw zasadniczych.Litwa mogła i - logicznie rzecz
biorąc - musiała obrać za punkt wyjścia pakt suwalski i gwałt
Żeligowskiego,Litwa - ze względów pacyfistycznych . ustąpiła,xx
zgadzając się na rozpatrywanie problemu wileńskiego etapami.-

Litewski projekt paktu preliminarnego bynajmniej ram
rezolucji genewskiej nie przekracza.Rezolucja przedewszystkiem
w żadne ramy rokowań nie ujmuje,zalecając jedynie dojście do po
rozumienia.-

Jeżeli chodzi o kwestjonowanie"terytorjum polskiego"
to nie będą się chyba Polacy spierać o to,że gwałt i okupacja
nie stanowią nieprawnego tytułu zagarnięcia ziem obcych i uważa
nia ich za własne bezsporne terytorjum.Decyzja Konferencji Amba
sadorów w niczem tej sprawy nie przesądza,gdyż równie dobrze mo
gła się odnosić do Wileńszczyzny,jak do Stanów Zjedn.Am.Półn.
Proponowane przez rząd litewski uznanie Wileńszczyzny za tery-
torjum sporne byłoby jedynie uznaniem realnego faktu,nigdy zaś
kwestjonowaniem terytorjum polskiego.-

Polska nie chce przystać nawet na minimalne,najskrom-
niejsze postulaty litewskie, proponując wzamian bądź przyjęcie
za podstawę rokowań projektu polskiego,bądź też poczynienie no-
wych wniosków. W pierwszym wypadku,rząd litewski wyrzekłby się
Wilna, czego - rzecz prosta - nigdy nie uczyni.Z drugiej ewen-
tualności również skorzystać nie może,gdyż musiałby powtarzać
swe żądania pierwotne.-

Polska winnaby wreszcie zrozumieć,że wysiłki jej w
kierunku zmuszenia Litwy do wyrzeczenia się Wilna celu nie osią
gną.Porozumienie uwarunkowane jest jedynie zmianą taktyki pol-
skiej.-

"Echo" N.153 z dn.10.VII.r.b. Art.p.t. "Rezultaty prac ko-
misyj polsko-litewskich". Streszczenie:

Trzecie stadjum rokowań polsko-litewskich wykazało
całą trudność unormowania stosunków między dwoma poróżnionymi
sąsiadami.Główna wina tego spada na Polskę,która obrała takty-
kę prześlizgiwania się nad meritum sprawy . Wiwisekcja proble-
mu stosunków polsko-litewskich okazała się w jawnej sprzecz-
ności z interesami pokoju i narodu litewskiego.Polska nie zdo-
łała wykazać dobrej woli.Formuły polskie,rojące się od niedomó-
wień,mogą jedynie wzbudzić nieufność do pokojowości ich autorów

"Lietuvos Žinios" N.148 z dn.9.VII.r.b. Art.p.t.:"Po dru.-
gim spotkaniu". Streszczenie:

Druga sesja komisji mieszanej w Kownie spełzła,podob-
nie,jak pierwsza,na niczem.Było to do przewidzenia.Polska układ
ała się z Litwą jedynie pro forma,uważając całą sprawę za prze
sądzoną przez Radę Ligi Narodów. Wysiłki rządu polskiego zmie-
rzają jedynie do wymuszenia formalnego zrzeczenia się przez Lit
wę praw do Wileńszczyzny.Polska dąży do tego coraz bezwzględxxx
niej.-

"Lietuvos Aidas" N.128 z dn.10.VII.r.b. Art.p.t."Czy Pol-

ska pragnie porozumienia?" Streszczenie:

Litwa po zastrzeżeniu praw swych do Wilna,zgodziła
się w myśl zalecenia Rady Ligi Narodów - na rokowania z Pol-
ską.Ocenili to należycie niektórzy członkowie Rady.P.Bloock-
land w raporcie swym wyraźnie zaznaczył istnienie kwestyj spor
nych pomiędzy obu państwami z kwestją wileńską na pierwszym
planie,jako kwestją najważniejszą.W tym też duchu ułożona by-
ła rezolucja grudniowa.Rząd litewski,oceniając oględne i szcze.
re postępowanie Rady przyrzeczenia swe wypełnił lojalnie,ufa-
jąc w pokojowe tendencje polskie.-

Niestety były to tylko złudzenia.Mimo swych uroczys-
tych obietnic organizował rząd polski w dalszym ciągu bandy
Pleczkajtisa,które zgodnie z zeznaniami aresztowanego niedawno ned
Ł ~~[illegible]~~
dysa, po dziś dzień stacjonowane są w rejonach: trockim,olkie-
nickim,merkińskim.P.Hołówko zaś,ten sam,co namawiał w swoim cza
sie Majusa i Pleczkajtisa do organizowania armji w celu agres-
ji na Litwę,oświadczył w Kownie przedstawicielom prasy,że trak-
tuje Litwę,jako stronę zwyciężoną i że Polska nie zamierza
zmienić obecnego,stale grożącego Litwie niebezpieczeństwem sta-
nu rzeczy.-

Polski projekt paktu bezpieczeństwa stanowił pod płas
czykiem pięknych frazesów,brutalne naruszenie praw litewskich
do obszarów spornych,podobnie zresztą,jak jednostronna inter-
pretacja przebiegu rokowań,podczas czerwcowej sesji Rady.-

W związku z powyższem rząd litewski zmuszony był do
usunięcia kwestji realnych gwarancyj oraz wyraźnego sformułowa-
nia praw litewskich, stanowiących jądro zatargu.-

Litewski projekt paktu,którego głównemi punktami są
żądania: ustalenie szerokiej na 50 km. strefy zdemilitaryzowa-
nej i uznanie kwestji wileńskiej za sporną,jest wyrazem mini-
malnych postulatów bez których utrwalenie istotnie pokojowych
stosunków nie dą się pomyśleć.Oba te zasadnicze żądania litew-
skie zgodne są z duchem rezolucji grudniowej i mogłyby stanowić
podstawę dalszych rokowań.-

Delegacja polska projekt litewski odrzuciła.W prasie
polskiej dały się zauważyć pogróżki,podobnie jednak jak w praso
wym wywiadzie p.Hołówki w Rydze.

Wszystko to świadczy,że Polska się nie liczy ze swemi
pokojowemi obietnicami genewskiemi i pojednania z Litwą poważ
nie nie traktuje.Polsce chodzi o zmuszenie Litwy przy pomocy po
gróżek do wyrzeczenia się jej świętych praw do Wilna.Umysłowość
polska nie została jeszcze na rokowania "nastawiona". W takich
warunkach dalszy przebieg rokowań nie zapowiada nic dobrego.-

"Lietuvos Aidas" Nr.129 z dn.11.VII.r.b. Art.p.t."Tyktyka

Polaków i Liga Narodów". Streszczenie:

Polacy,którzy zawsze domagali się rokowań i nawiązani
nia stosunków,zaczęli rokowania sabotować.Odmówili oni prowadze
nia rokowań,podając dwa motywy swej odmowy.Pierwszy - iż propo
zycja litewska rzekomo wykracza z ram rezolucji 10 grudnia.Dru
gi - iż rzekomo narusza ona terytorjalną nietykalność Polski.
Wskazywaliśmy już na tem miejscu,iż jeden i drugi motyw jest
próżnem,bezpodstawnem twierdzeniem.-

Faktycznie Polska odmówiła prowadzenia rokowań,gdyż
o ile ktoś odmawia rozmowy nawet o oznaczeniu objektu zatargu
wynika stąd jasno,iż nie uznaje również samego zatargu.Jeśli
zaś zatarg nie istnieje, w jakim celu prowadzić rokowania i jeź
dzić do Królewca.-

Polacy więc, którzy uprzednio tak zabiegali o to, aby
wciągnąć Litwinów do rokowań i cały czas
oskarżali ich o nieprzejednanie, obecnie sami z rokowań jak-
najprędzej się wycofali i nawet zakwestjonowali potrzebę ro-
kowań. Jeśli między nami niema żadnych spornych terytorjów,
jeśli nie może być zatargu o granice, jeśli wszystko jest w
porządku, a według twierdzenia Polski Polaków wszystko istot-
nie jest w porządku, gdyż straty wyrządzone przez Żeligowskiego
nietylko że się daję zbilansować ze stratami wyrządzonemi rze-
komo przez Litwinów, lecz nawet są od nich mniejsze, więc pocóż
w takim razie prowadzić rokowania?..."

Podobne postępowanie Polaków jest stanowczo przeciwne
rezolucji 10. grudnia, gdyż rezolucja ta wymaga aby oba kraje
przystąpiły do bezpośrednich rokowań celem wytworzenia między
obu państwami takich stosunków, któreby zapewniły dobre współ-
życie oraz pokój. Co prawda Polacy zaproponowali układ o bez-
pieczeństwie oraz nienapadanie i układ o arbitrażu. Jasnem
jest jednak, iż istota zatargu nie wymaga podobnego układu.
Nie brak układu burzy pokój między Litwą a Polską lecz za-
garnięcie Wilna. Przecież z liczby 80 państw na całym świecie
zawarliśmy dotąd tylko jeden układ o bezpieczeństwie i gwa-
rancji - z Rosją, podczas gdy z żadnem państwem nie mamy zatar-
gu któryby zagrażał pokojowi. Z Polską kłócimy się nie o
to, iż niema między nami układu o bezpieczeństwie, lecz o to, że
Polacy złamali traktat Suwalski i zagarnęli Wilno. Polacy jed-
nak nie dopuszczają do żadnych rozmów o Wilnie. Nie tylko, iż
nie chcą oni rozmawiać o naprawieniu traktatu Suwalskiego,
lecz nawet o uznaniu Wileńszczyzny za sporny
objekt. Czynią tak pomimo iż Liga Narodów i cały świat mówi
o Wilnie jako o objekcie zatargu istniejącego między obu
państwami.

Jasnem jest, że nie Litwa lecz Polska sabotuje rezolucję
Rady Ligi Narodów, gdyż nie Litwa lecz Polska odmawia prowa-
dzenia rokowań...."

"Lietuvos Aidas" Nr.129 z dn11.VII.1928. Artykuł p.t.

"Dlaczego Polska nie chce porozumieć się z Litwą". - Streszczenie

Rokowania kowieńskie zerwane zostały wskutek odrzucenia
przez Polskę projektu litewskiego. W oczach zagranicy finał
taki może się wydawać dość dużą niespodzianką zwłaszcza wo-
bec tylu zapewnień polskich o chęci uregulowania z Litwą
stosunków. Litwinów jednak takie zakończenie rokowań nie
dziwi. Każdy bezstronny obserwator przyznać bowiem musi, że
Polska raz zapoczątkowanej linji wytycznej nie zmieniła i
że wszelkie propozycje pochodzące ze strony litewskiej przez
Warszawę były odrzucane. Polacy dążą do przywrócenia granic
Rzeczypospolitej z 1772 r./działalność P.O.W. wyprawa kijow-
ska, akt Żeligowskiego, akcja w kierunku oderwania Ukrainy od
Sowietów i połączenie jej z Polską/ wobec tego zrozumiałem
jest iż polityka polska odznacza się napastniczością wzglę-
dem Litwy /a także i Prus Wschodnich/. P. Hołówko motywując
odrzucenie projektu litewskiego oświadczył, iż projekt wy-
kracza z ram rezolucji grudniowej Ligi Narodów i narusza
nietykalność Polski.

Argumentacja ta nie jest przypadkowa. Propaganda polska
zagranicą natychmiast ją rozdmucha w tym sensie, iż Litwa nie
wykonuje rezolucji Ligi Narodów i czynnie występuje przeciwko
decyzji Konferencji Ambasadorów, co nie może się spodobać
państwom sprzymierzonym. Oznacza to, że w rokowaniach z Litwą
Polacy dotychczas szukali nie możliwości porozumienia
lecz materjału dla propagandy przeciw Litwie. Należy wątpić,
czy Polacy zmienią kierunek polityki podczas przyszłego po-
siedzenia plenum konferencji w Królewcu, gdyż w polskim bilan-
sie politycznym oczekiwany w Genewie nacisk na Litwę figuru-
je jako wielka i doniosła pozycja. -

O ile głosy prasy polskiej są uzasadnione - trudno tymczasem sądzić, tembardziej, że prasa ta nie od dziś gro zi napadem ze strony Polski.-

Prasa niemiecka trzyma się w tym wypadku w rezerwie, chociaż nawet "Berliner Tageblatt" powtarza wywody sowieckie.-

Bardziej zajmujące pod tym względem są przyznawanie się i proroctwa prasy polskiej. Z nich można wywnioskować, iż Polacy naprawdę postąpiliby według dowodzeń Tassa, gdyby się nie bali skandalu w Lidze Narodów. Wszystko co przez półtora roku uczyniła Polska w stosunkach z Litwą, wiodło do ogólnego celu - izolowania Litwy, dyskredytowania jej rządu, obwiniania jej o psucie zgody, a ostatecznie do zdobycia od Ligi Narodów pożądanego "mandatu".-

Trzeba przyznać, że prowadzi się akcję planowo i chytrze. Komu np: mogłoby przyjść na myśl, że skarga polska do Ligi Narodów potrzebną jest p. Woldemarasowi? Tymczasem "Nasz Przegląd" ze "źródeł dobrze poinformowanych" donosi, że Woldemaras czeka tylko na to, aby Liga Narodow zmusiła go do podpisania z Polską ugody, podobnej do projektu Hymansa. Wtedy wypełniłby on rezolucję z 10 grudnia, a w samej Litwie nikt nie mógłby go obwiniać, gdyż zostałby do tego zmuszonym.-

Przez taką ekwilibrystykę Polacy tłumaczyliby pewnie i upadek Litwy jako korzystny dla Litwinów. Właściciwie pozostaje faktem, że Polacy do "czegoś" się przygotowują. A to "coś" powstaje jak ciemna chmura na Wschodzie Europy.-

"Rytas" N. 158 z 13. VII. 1928. Artykuł p.t.: "Zgubienie śladów". Streszczenie:

Rokowania polsko-litewskie w Kownie pozostały pozornie bez rezultatów. Postawiony przez delegację litewską projekt o przedłużenie rokowań Polacy odrzucili. Dziś nie możemy wyrokować o ileby projekt ten ochronił interesa Litwy, gdyby go Polacy przyjęli.-

Ważniejszym dla nas jest pogląd ogólny na całokształt stosunków litewsko-polskich od 10 grudnia 1927.-Rezolucję z 10 grudnia, którą uważaliśmy jako większą jeszcze przegraną rządu litewskiego, prasa oficjalna podnosiła jako tryumf i zwycięstwo. "Lietuvis" w N. 278 z dn. 12 grudnia 1927 pisze: Dziś trudno byłoby ocenić pracę p. Woldemarasa i jej korzyści, ale po odzyskaniu niepodległości Litwy jest to pierwsze zwycięstwo naszej zagranicznej polityki. Wielkiem zwycięstwem szczególnie pod względem godności narodowej jest pozostawienie kwestji wileńskiej otwartą. Prof. Woldemaras postawił kwestję w ten sposób, że sama Liga Narodów skasowała rezolucję Rady Ambasadorów i głosiła kwestję wileńską za otwartą.-

Ciekawem jest porównanie tych cytat z oburzonym tonem "Lietuvos Aidas" który w N. z dnia 27 czerwca w artykule p.p. "Nie słowami a pracą" pisze: Ponieważ podstawą sporów jest kwestja wileńska wyjaśniło się dostatecznie, że w obecnych warunkach nie można kwestji tej rozstrzygnąć w sposób zadawalniający Litwę i Polskę, to samo przez się powstaje idea porozumienia, choćby tymczasowego Litwy z Polską z ominięciem najważniejszej przeszkody - kwestji wileńskiej. Jasnem jest, że rokowania obecne nie dotyczą Wilna i przyszłość pokaże kiedy takowe nastąpią.-

"Lietuvos Aidas" z dn. 10 lipca w artykule p.t.: "Czy Polacy chcą zgody" - znowu inaczej mówi o rezolucji z 10-go grudnia: Tem bardzo wyraźnie wypowiedzianem zadaniem Liga Narodów zwiększa niesprawiedliwe i jednostronne postanowienie Konferencji Ambasadorów z dnia 12 marca 1923 powzięte bez zgody Litwy.-

Widać ogromny krok wstecz od owego stanowczego twierdzenia, że kwestja wileńska pozostała otwartą i t.d. Można spodziewać się dalszych ewolucyj w tym względzie.-

Dziennik rządowy skarży się na to, że Polska nie chce porozumienia. Przeciwnie nam się wydaje, iż strona polska pragnie szczerze zgody, tylko chce, aby zgoda nastąpiła wyłącznie na rachunek Litwy. Najważniejszem dla Polski jest zlikwidowanie kwestji wileńskiej. Polska ma dużo obrońców wśród wielkich mocarstw.

Narodowcy litewscy są również jak widzimy, skłonni do obejścia sprawy wileńskiej jako przeszkody do ugody.- Dlatego też możliwą jest ugoda, tembardziej, że prof. Woldemaras oświadczył przedstawicielom prasy, że prowizoryczna ugoda może nastąpić, chociaż właściwe rokowania przeciągną się przez parę lat. Czasowe niepowodzenie rokowań nie dowodzi niczego. Ważniejszem jest oświadczenie urzędówki, że kwestję wileńską można obejść.-

Prof. Herbaczewski o pobycie w Polsce.-

"Lietuvos Žinios" N. 152 z 11. VII. 1928. Artykuł p.t.: "Polacy czekają cudu". Streszczenie:

Prof. Herbaczewski po parotygodniowym pobycie swoim w Polsce opowiadał co następuje: Usposobienie mieszkańców Warszawy i całego kraju jest w tych czasach gorsze niż przedtem. Czuć, że Polacy są pełni wątpliwości, apatji, zatroskania, jakby niespodziewani zawiedzeni.-

Dlaczego tak jest trudno opowiedzieć, ale wyczuwa się, że położenie ekonomiczne Polski nie jest dobre. Liczba robotników i inteligencji bez zajęcia wzrasta.- Naogół inicjatywa prywatna i swoboda są krępowane. Wszyscy na coś czekają, ale sami nie wiedzą na co, ani cudu, ani wybawienia nie mogą się doczekać.-

Sam Piłsudski ma podobno mnóstwo projektów, tylko niestety, brak ludzi do ich urzeczywistnienia i dlatego żadnych cudów nie można od Niego oczekiwać.-

Stolice Litwy i Polski są obecnie, podług p. Herbaczewskiego powierzchownie do siebie podobne. I tu i tam na ulicach remonty, tylko że w Warszawie jest zanieczyszczona z powodu strajku dozorców domowych.-

Polacy bardzo interesują się Litwą, tylko mało mają o niej wiadomości i to błędnych. Profesor obwinia Litwinów wileńskich o nieumiejętność czy niechęć informowania Polaków o Litwie.- Zarzuca też prof. Tysławie, że mogąc informować Polaków o literaturze litewskiej, on siebie tylko reklamuje.-

Dla naprawienia błędu prof. Herbaczewski miał odczyt o niepodległej Litwie. Polacy ucieszyli się słysząc nagie fakta o Litwie. Prof. Herbaczewskiemu wydaje się, iż Polacy mają zupełnie dobre wyobrażenie o Litwie i Litwinach. Nie mógł tylko zrozumieć dlaczego odczyt miał miejsce przy drzwiach zamkniętych i tylko wobec specjalnie zaproszonej publiczności.-

Prócz tego prof. Herbaczewski poruszał kwestję wileńską, mówiąc, że należy rozpocząć rokowania nieoficjalne, gdyż po co ci świadkowie, dokumenty ... Zdumiał się natomiast słysząc zdanie, że Litwa z Wilnem powinna być podległą Polsce. - i dlatego całe zainteresowanie się Litwą i odczytem jego pozostało dlań niby tajemnicą, niby zbyt jasnem.-

Odpowiedź polska na notę litewską w sprawie rzekomych manewrów na granicy.-

W dniu 27 lipca p.minister Sokal złożył w sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów notę następującej treści:

Panie Sekretarzu Generalny,
Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Pańskiego z dnia 26 lipca r.b. przy którem zechciał Pan przesłać mi kopję noty rządu litewskiego z dnia 25 b.m. w sprawie zamieszczonych w prasie wiadomości o manewrach wojskowych,mających się odbyć w sierpniu,w pobliżu granicy polsko-litewskiej. Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt podać do wiadomości Pańskiej, że ćwiczenia wojskowe odbywają się w Polsce po żniwach corocznie w rozmaitych częściach kraju.W tym roku ćwiczenia takie odbędą się w Małopolsce, na Wołyniu,w okolicy Warszawy,ect.Ćwiczenia doroczne w Wojew.Wileńskiem odbędą się nie w sierpniu,lecz we wrześniu w okolicy Oszmiany Iwje,czyli w odległości znacznie większej od granicy Litwy aniżeli w roku ub.,kiedy to ćwiczenia odbywały się w rejonie Święciany-Podbrodzie.Fakty te wskazują,że insynuacje rządu litewskiego są całkowicie pozbawione podstawy.Rząd polski odrzuca kategorycznie wszelkie zewnątrz pochodzące protesty dotyczące prawa organizowania ćwiczeń wojskowych na jego terytorjum.Rząd mój stwierdza, że ciągła taktyka Litwy,zmierzająca do przypisania Polsce zamiarów wojennych,jedynie na podstawie niesprawdzonych doniesień prasy, stanowi poważne nadużycie i nie powinna być tolerowana przez Ligę Narodów. Taktyka tego rodzaju jest tembardziej potępienia godna,że Litwa odrzuciła właśnie propozycję Polski zawarcia traktatu o nieagresji i w sprzeczności z rezolucją Rady Ligi z 10 grudnia 1927 r. Litwa zgórą od sześciu miesięcy stwarza ustawiczne trudności, ażeby uniemożliwić pomyślny wynik rokowań polsko-litewskich,których celem miało być dojście do porozumienia,od którego zależy spokój. Rząd polski po złożeniu najuroczystszego zapewnienia, że zamierza utrzymać stosunki pokojowe z Litwą i po wykazaniu przez siebie tylokrotnie w sposób niezbity woli dojścia do porozumienia, protestuje jak najenergiczniej przeciw metodom stosowanym przez rząd litewski,który stara się w przededniu zgromadzenia Ligi Narodów stworzyć atmosferę niepewności i uchylić się od odpowiedzialności wobec światowej opinji publicznej za niepowodzenie rokowań z Polską, której to odpowiedzialności rząd litewski nie zdoła jednak z siebie zrzucić.-
Zechce Pan przyjąć etc...

/-/ Sokal.-
delegat do Ligi Narodów,minister pełnomocny

Nota litewska w sprawie zwołania konferencji królewieckiej.-

"Elta" podaje z dnia 24 lipca r.b.

Dnia 23 lipca r.b. rząd litewski przesłał notę rządowi polskiemu, proponując zwołanie pełnego posiedzenia litewsko-polskiej delegacji w Królewcu w czasie między 15 - 20 sierpnia r.b.-

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Stan zasiewów w dn. 1 lipca r.b. na Litwie.

"Dzień Kowieński" Nr.151 z dn.10.VII.r.b.

Według danych Centralnego Biura Statystycznego, warunki meteorologiczne dla rolnictwa w ub.mies. wypadły nieprzychylnie. Chłodna i dżdżysta pogoda, która się rozpoczęła 23 maja, trwała w ciągu całego czerwca i dopiero w końcu miesiąca deszcze nieco ustały i pogoda się ociepliła. Ciepłych i słonecznych dni w ciągu miesiąca wypadło bardzo niewiele, co ujemnie wpłynęło na wegetację roślin. Na początku miesiąca /1-2 czerwca/ w wielu miejscowościach wypadł śnieg, który uszkodził /połamał/ kiełkujące zboże, zwłaszcza tam, gdzie zasiewy przed opadnięciem uważano za dobre. Pszenica, zarówno jak i zboże jare, które przed czerwcem jeszcze nie rosły - od śniegu nie ucierpiały. W poszczególnych okręgach śnieg wyrządził większe szkody w Suwalszczyźnie i centralnych powiatach republiki, cokolwiek mniejsze - na Żmudzi i w powiatach północnych. Poza śniegiem dość ujemny wpływ na zasiewy miały ulewy, połączone z burzą, które w ciągu miesiąca kilkakrotnie wypadły /10,11,16 i 20/. Z powodu deszczów, które zatopiły w miejscach niżej położonych zasiewy, łąki i pastwiska ucierpiały głównie północne obszary kraju. Poza deszczami, częstokroć padał grad, który wyrządził wiele szkody w niektórych gminach pow. Jezioroskiego i Rakiszkowskiego.

Nietrwała, dżdżysta pogoda przeszkodziła bardzo pracom na roli i opóźniła siew: w północnej części kraju rolnicy nawet w końcu czerwca sieli jeszcze kultury /jęczmień, groch, len i kartofle/. W gospodarstwach tych, gdzie siew przedłużył się aż do czerwca, warunki siewu były niedogodne, gdyż rola była zanadto wilgotną i zasiane zboże wzeszło bardzo słabo, a nawet gdzieniegdzie w miejscowościach niżej położonych wcale nie wzeszło. Nie wzeszło również /zgniło/ wiele zasadzonych ziemniaków i niejednemu wypadło sadzić je powtórnie.

Pastwiska w wielu miejscowościach w czerwcu znalazły się pod wodą i rolnicy gdzieniegdzie musieli zaprzestać pasienia bydła i w związku z brakiem karmy, zaczęli bydło sprzedawać w ten sposób, czerwiec pod wszelkiemi względami dał się rolnictwu we znaki.

W komunikatach, przesłanych przez 1362 korespondentów rolniczych, stan zasiewów w końcu czerwca szacuje się jak następuje:

Żyto ozime większość rolników /80%/ szacuje zadawalniająco; złą ocenę żyta podaje 20% komunikatów.

W poszczególnych powiatach stan żyta niewiele się różnił i w całym kraju był oszacowany średnio/3.1/. Z powodu śniegu cokolwiek zmarniała słoma, kłosy zaś pozostały zdrowe. Okwiat żyta rozpoczął się w wielu miejscowościach 17-20 czerwca. Początek okwiatu nie był zbyt dogodny, gdyż przeszkadzał wiatr i deszcze, później jednak warunki okwiatu się polepszyły i żyto naogół przekwitło dobrze. W porównaniu z r.ub. tegoroczny kwiat żyta był cokolwiek spóźniony.

Pszenicę ozimą część korespondentów szacuje jako dobrą/43%/, część zaś /42%/ - jako średnią; złą ocenę pszenicy podaje 15% komunikatów. W wielu powiatach pszenicę ozimą szacuje się wyżej średniego, w innych zaś 9 powiatach /przeważnie we wschodnich i północnych powiatach granicznych/ - jako średnie.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE. /c.d./

Z rozmaitych powiatów otrzymano komunikaty, iż w poszczególnych gospodarstwych pszenica w r.b. wypadła b.dobrze.

Obszar zasiewów kultury ozimej wynosi w r.b. 560.000 ha, stąd żyta 450.000 ha i pszenicy 110.000 ha. W r.ub. żyta zasiano 500.000 ha i pszenicy 70.000 ha.

P s z e n i c ę j a r ą w 7 powiatach /na Żmudzi, w pow.Szawelskim, Poniewiskim, Rakiszkowskim i Birżańskim/ szacuje się poniżej średniego, w innych 14 powiatach - jako średnią i częściowo powyżej średniego. W nadesłanych komunikatach 62% korespondentów szacuje pszenicę jarą zadawalnaająco i 38% - źle. Naogół w całym kraju stan pszenicy jarej szacuje się średnio /2,8/.

Inne kłosowe kultury letnie, jak jęczmień, owies i mieszanka, a również kultury strączkowe /groch u wyka/ połowa korespondentów/45-55%/ szacuje zadawalniająco, druga zaś połowa - źle. Ocena poszczególnych kultur niewiele się różni i naogół w całym kraju uważa się poniżej średniego /2,5-2,6/. Według poszczególnych okręgów wzmiankowane kultury uważa się jako średnie, w Suwalszczyźnie i kraju Kłajpedzkim, jako poniżej średniego w powiatach centralnych i jako złe w północnej części kraju.

Wszystkie nadesłane komunikaty zaznaczają, iż zasiewy wcześniejsze przedstawiają się lepiej, niż późniejsze; spora część tych ostatnich, zwłaszcza w miejscach niżej położonych, zaczęła żółknąć z powodu zbytniej wilgoci.

L e n większa część /62%/ korespondentów ocenia jako zły, zaznacza jednak, iż w razie poprawy pogody, powonien się on poprawić. Spora część rolników len jeszcze sieje i z obecnych danych można wnioskować, iż obszar zasiany lnem będzie w r.b. większym, niż w r.ub.

Z i e m n i a k i w pow. Marjampolskim, Sejneńskim, i Wyłkowyszkowskim szacuje się jako średnie, w pow. Olickim, Szakiowskim, Trockim i Kretyngowskim oraz kraju Kłajpedzkim jako poniżej średniego, w innych zaś 13 powiatach - jako złe.

B u r a k i p a s t e w n e, jak i ziemniaki, szacuje się w 13 powiatach jako złe, w innych zaś - jako poniżej średniego. W nadesłanych komunikatach 1/3 część korespondentów szacuje rośliny owocokrzenne /ziemniaki i buraki pastewne/ zadawalniająco, 2/3 - źle. Rośliny owocokrzenne ucierpiały bardziej niż zboże od zbytniej wilgoci w miejscowościach nisko położonych spora ich część już zgniła.

K o n i c z y n a p i e r w s z o l e t n i a aczkolwiek w ciągu czerwca w wielu powiatach pogorszyła się /0,3pt./ lecz naogół w całym kraju szacuje się jako średnia. Według poszczególnych powiatów koniczynę uważa się jako powyżej średniego. w pow.Lezioroskim i Szakiowskim, jako średnią w 13 powiatach i jako poniżej średniego w 6 powiatych /Olickim, Birżańskim, Poniewieskim, Telszwakim, Trockim i Wiłkomierskim/. W nadesłanych komunikatach 2/3 części korespondentów szacują koniczynę zadawalniająco; 1/3 zaś - źle.

K o n i c z y n a d r u g o l e t n i a nie uległa w ciądu czerwca zmianie zarówno na wiosnę, jak i obecnie uważa się jako zła.

T r a w a na łąkach w ciągu czerwca pozostawała pod wodą i przestała rosnąć. Większa część korespondentów /70%/ ocenia trawę, jako złą. W poszczególnych powiatach stan trawy różni się niewiele, naogół zaś w północnej części kraju trawa przedstawia się lepiej niż w południowej. Sianokos jeszcze się nie orzpoczął.

W ten sposób z powodu zbytniej wilgoci i braku ciepła ucierpiały głównie kultury letnie i trawa. Kulturom ozimym dżdżysta pogoda nie zaszkodziła i urodzaj ich, jak dotąd, zapowiada się nieźle.

"Lietuvos Zinios" o niebezpieczeństwie głodu na Litwie.

Lietuvos Zinios z dn.10/VII.Nr.150 pisze:

... Niebezpieczeństwo nieurodzaju zbliża się i przedewszystkiem powinni się tem zająć ci,w czyich rękach znajduje się ster władzy.

Ostatnio centralne biuro statystyczne wydało urzędowy komunikat o stanie zasiewów w Litwie. Z komunikatu tego staje się widocznem,iż hałas podniesiony w naszej prasie z powodu zagrażającego głosu nie jest wcale przesadzony. Ozimina w niewielu tylko miejscach średnia,zboże jare niemal wszędzie złe, ziemniaki albo całkiem zgniły,albo złe,warzywa marne,len przeważnie zły,pasza tylko gdzieniegdzie średnia. Wynika stąd,iż w r.b. nie tylko,że nie będzie czego wywozić zagranicę,lecz najprawdopodobniej wypadnie samym kupować chleb. Za co jednak? Na tem się zasadza zawsze najbardziej doniosła kwestja.

Bilans handlowy r.1927 zakończyliśmy niemal z 20 milj. lit.pasywów. W r.b. pasywa te stale wzrastały. Według biuletynu statystycznego z czerwca,w ciągu 5 miesięcy r.b.wywieziono z Litwy towarów na sumę 99 milj.lit. wwieziono zaś na sumę 124 milj.lit. To znaczy,że w ciągu 5 miesięcy pasywa bilansu handlowego wzrosły jeszcze o 25 milj.lit. To tylko do 1.czerwca. Gdzie zaś są letnie miesiące,gdzie wwóz zazwyczaj się wzmaga,a wywóz jest marny. Nie uczynimy zapewne błędu,gdy tegoroczne pasywa określimy na jakie 50 milj.lit. Podobne pasywa,stanowiące czwartą część całego naszego budżetu będą musiały wywrzeć katastrofalny wpływ na naszą sytuację finansową. Czy w podobnych warunkach będzie można mówić o zakupie chleba zagranicą?

Oto pytanie,które już obecnie wypadłoby postawić naszym finansistom. I w tej dziedzinie nie posiadamy dobrej organizacji,któraby czuwała na straży interesów kraju.

To też,pomimo doskonale rozwiniętej komunikacji międzynarodowej,wypada nam obecnie mówić poważnie o niebezpieczeństwie głodu.

Projekt zmiany reformy rolnej.-

Prasa kowieńska podaje:

Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło w chwili obecnej do opracowania projektu zmiany ustawy o reformie agrarnej. Jak dowiadujemy się opracowanie projektu dobiega już końca i niedługo przystąpi do jego rozważenia Gabinet Ministrów. Nowy projekt reformy rolnej przewiduje szereg ułatwień przy sprzedaży ziemi i opłacaniu podatków oraz zapewnia nowoosiedleńcom długoterminowe kredyty na urządzenie gospodarstw.- Ochotnicy mają być całkowicie zwolnieni od opłacania podatków.-

Przewiduje się również zmianę trybu parcelacji. Ma się ona odbywać powolniej niż dotąd.

Już na jednem z ostatnich posiedzeń Gabinetu Ministrów minister rolnictwa Aleksa wystąpił z obszernem sprawozdaniem o swym projekcie zmiany reformy rolnej,który ma mieć doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego kraju.-

----

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.-

"Socjaldemokratas" o zjeździe narodowców.-

"Socjaldemokratas" N.28 z 12.VII.1928. Artykuł p.t.:

"Zjazd narodowców powiedział sobie: Prowadzić dalej zaczęte".-

Streszczenie:

Zjazd narodów, który się odbył w dn.30 czerwca i 1 lipca r.b. zajmował się wszystkiemi sprawami państwa. Wybrane zostały organizacje, komisje oświatowe, rolne, finansowe, samorządowe i inne. Komisje przygotowały, a zjazd przyjął rezolucje, nie ogłoszone dotychczas w prasie, ale z artykułów "Lietuvos Aido" można ich myśl zrozumieć.-

Odezwy ministrów na zjeździe służyły raczej do informacji. Przez cały szas czuć było, że ponieważ gabinet Woldemarasa nie został utworzony przez związek narodowców, zatem nie jest on przed tym związkiem odpowiedzialnym.- Związek nie chce wyraźnie określić, czy odpowiada za prace rządu, czy też nie. Twierdzi, iż potakuje rządowi. To znaczy, iż zostawia sobie drzwi do odwrotu otwarte.-

Gabinet p. Woldemarasa odpowiada dążeniom zgromadzonych narodowców, ważnem jest więc poznać te dążenia o tyle, o ile w obecnych warunkach można mówić o tem publicznie.

Po ogłoszeniu nowej konstytucji przygotowują się reformy. Zjazd wypowiedział się za temi reformami. Prezes ministrów p. Woldemaras mówiąc na zjeździe o sprawach zagranicznych i przechodząc do wewnętrznych oświadczył: Dalsze prace będą prowadzone przez zreformowane samorządy i aparaty państwowe.-

Z "Lietuvos Aidas" N.122 art.p.t.: "Wypowiedzenie się narodów" dowiadujemy się, że: uradzono prosić rząd o przejrzenie i uporządkowanie ustaw podatkowych.- Powzięto rezolucję zmiany ustawy rolnej. Oprócz tego rząd jest proszony o wybudowanie gmachu dla robotników i rzemieślników.

Naogół, jak należało spodziewać się, nie było wyraźniejszych, bardziej do czynu pobudzających żądań.-

Odnosi się wrażenie, że boimy się żywszego poruszenia. Na zjeździe dawały się słyszeć dwa zdania: jedno: aby rząd zależał od związku narodowców, drugie - pozostawić rządowi zupełną swobodę działania.-

Prasa litewska o reformie samorządów

"Lietuvos Aidas" w Nr.130 omawia reformę samorządów jaką wprowadza nowa Konstytucja litewska. Czytamy tam :

"... W zmienionej i nowoogłoszonej naszej Konstytucji poprawiono artykuły dotyczące samorządów.

Opuszczono ten ustęp z uprzedniej Konstytucji, który przewiduje powszechne, równe, bezpośrednie i t.p. głosowanie.

Art.171 uprzedniej Konstytucji powiada: Organy samorządowe troszczą się o sprawy wewnętrznych rządów w państwie według wskazanego w ustawach porządku. Mają one prawo nakładania podatków na potrzeby miejscowych samorządów, według odpowiednich ustaw. § 72 nowej Konstytucji ustala, iż samorządy troszczą się o sprawy gospodarcze i kulturalne weług wskazanego ustawowo porządku i spełniają powierzone im przez ustawę obowiązki administracyjne.

Całkiem usunięto drugą część § 72 pełną sprzeczności która powiada,iż kwestje zatargu miejscowych organów samorządowych z rządem ostatecznie rozstrzyga sąd ..."

"Musu Rytojus" dowiaduje się,że : "...Gabinet Ministrów zakończył już rozważanie nowej ustawy samorządowej, wkrótce zostanie ona ogłoszona i wejdzie w życie.

Jak się przedstawia nowa ustawa.

Przedewszekiem nowa ustawa ustala,iż do samorządów obiera się nie partje lecz poszczególne osoby,wiek wyborczy zostaje podniesiony jak i podczas wyborów do sejmu,do 24 lat,czynne i bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało tylko tym,którzy posiadają nieruchome mienie i zamieszkują w danej miejscowości nie mniej niż 1 rok. Samorządy obiera się na 5 lat.

Jako minimum ludności dla gminy ustawa przewiduje 5,000 osób,czyli gminy mniejsze,jako niezdolne do utrzymania powinny się zlikwidować.

Sołtysowstwa zostaną również zwiększone,będą one obejmowały po 2-3 wsi średniej wielkości. Większe miasta będą również podzielone na sołtysowstwa. Zebranie sołtysów będzie stanowiło radę gminną, wójtowie będą zarazem burmistrzami.

Kowno zostanie również podzielone na sołtysowstwa. Burmistrza Kowna zamianuje Minister Spraw Wewnętrznych. Połowa członków Rady m.Kowna będzie obierana,drugą połowę zamianuje rząd z grona urzędników instytucji państwowych.

Wszędzie zostaje przeprowadzona linja stopniowej zależności - sołtysa od wójta,wójta od prezesa rady powiatowej. Za nieodpowiednią pracę i niewłaściwe postępowanie sołtysi i wójtowie będą wydalani.

Zostaną wydane nowe przepisy w sprawie naprawy i doglądania dróg. Drogi będą podzielone na działki,które wypadnie naprawiać w ciągu przynajmniej 5 lat."

Żądanie tautininków w dziedzinie polityki wewnętrznej

"Lietuvos Aidas" ogłasza obecnie uchwały przyjęte na ostatnim zjeździe tautininków.

Między innemi w dziedzinie polityki wewnętrznej zjazd stwierdził,iż aczkolwiek upłynęły już niemal dwa lata,jak władze narodowe sprawują rządy w kraju,mimo to aparat państwowy posiada jeszcze wiele braków.

Wobec tego zjazd żąda :

W administracyjnym ustroju kraju obrać bardziej wyraźną linję :

1/ Mniej tolerancji względem żywiołu przeciwpaństwowego.

2/ Usunąć ze wszystkich stanowisk etatowych urzędników obcokrajowców i obconarodowców,demonstracyjnie zaznaczających swe przeciwlitewskie stanowisko:

3/ W czasie służby i podczas noszenia munduru zabronić zarówno wojskowym jak i osobom cywilnym używanie bez koniecznej potrzeby innego języka prócz państwowego:

4/ Zreformować samorządy: a/w mniejszych miasteczkach znieść poszczególne organy samorządowe,pozostawiając prawa gminne tylko tam,gdzie się znajduje nie mniej 15.000 mieszkańców, b/policję zwolnić od ściągania podatków, c/zrównać urzędników samorządowych pod względem pensji,emerytury i t.d. z urzędnikami na służbie państwowej, d/zmienić ustawę o obowiązkowych urzędach samorządowych w tym sensie,aby samorządy miejskie nie miały prawa nakładania żadnych podatków na ludność wiejską, e/zwracać uwagę na aparat samorządowy m. Kowna.

X. KRONIKA. a/Zagraniczna.-

Podpisanie czasowego układu handlowego litewsko-francuskiego.- Dnia 20 lipca poseł litewski we Francji p.Klimas podpisał w Paryżu czasowy układ handlowy z Francją.-Francja stosuje względem Litwy minimalną taryfę na główniejsze towary litewskie,jak np: bydło,świeże i konserwowane mięso,rozmaite produkty zwierzęce / rogi,sierść i t.d./jaja,masło,zboże,koniczynę nasienną,siemię,olej lniany,bursztyn,drzewo,celulozę i farnjerę.- Co do innych towarów względem Litwy,zarówno jak Łotwy i Estonji,będzie stosowana taryfa średnia./Francja posiada trzy taryfy:maksymalną,średnią i minimalną/ Litwa stosuje względem Francji konsolidację ceł zawartych w art.27, 28, 32, 37, 68, 115, 119, 120, 173, i 183 taryfy celnej.- Pozatem Litwa zobowiązuje się strzec towarów francuskich od falsyfikacji.-Do układu Litwa wnosi klauzulę łotewską i estońską.Układ nabiera mocy z dniem 1nsierpnia b.r.i automatycznie ulega odnawianiu,o ile jedna z układających się stron nie wymówi go na sześć miesięcy przed terminem.Układ przewiduje zawarcie w przyszłości umowy taryfowej.- /Elta/.-

Przybycie nowego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Litwie arc Bartoloniego. - Nowy Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Litwie J.E.arcybiskup Ricardo Bartoloni przybył do Kowna dn. 21 lipca. Na dworcu powitali nuncjusza J.E.ks.arcybisk.Skwirecki biskup telszewski Staugajtis,bisk.poniewieski Paltarokas,bisk.M. Kuchta,minister oświaty inż.K.Szakianis i in.Dnia 23 lipca o godz.2.ej popołudniu premjer Woldemaras przyjął nowego internuncjusza papieskiego Bartoloniego.-

Projektowane odwiedziny przedstawiciela marynarki japońskiej w Kłajpedzie. - Przedstawiciel japońskiej marynarki wojennej w Moskwie kpt.Kojanogi z pomocnikiem Macumoło udają się koło 15 sierpnia zwiedzić porty bałtyckie.Między innemi zamierzają oni zwiedzić porty w Kłajpedzie i Libawie./Elta/.-

Samolot polski nad linją demarkacyjną. - Dnia 7 lipca o godz.1-ej rano w pobliżu linji demarkacyjnej pod Podożorcami zauważono szybujący samolot.Samolot kilkakrotnie przeszybował nad Wilją i zginął po stronie polskiej.Sądzą,iż był to polski samolot.-

Goście z Wilna. - Jak podaje "Rytas" do Litwy przybyli z Wilna ks.Rasztutis i ks.Taszkunas.W Litwie zamierzają oni zabawić dłuższy czas,tymczasem zaś zatrzymali się w Kownie.-

Przybyli z Wilna skauci litewscy po zwiedzeniu wystawy i święta pieśni udali się na prowincję dla obejrzenia zasługujących na uwagę miejscowości w Litwie.Obecnie znajdują zwiedzili Połągę,następnie Szawle,Telsze,Poniewierz,Onikszty i Uciany.-

Wycieczka Litwinów z Ameryki.- Dnia 15 lipca na okręcie "Baltonia" przybyło do Kłajpedy około 70 Litwinów amerykańskich.Część ich pozostała w Kłajpedzie,reszta rozjechała się na prowincję.-

W kołach dyplomatycznych. -

Estoński poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister w Litwie p.Laretel powrócił z Tallina do Kowna.-

10 lipca przybył do Kowna poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Włoch w Finlandji hr.Polano z małżonką.Gości spotkali na dworcu urzędnicy poselstwa włoskiego w Litwie i przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych.Tegoż dnia zostali oni przyjęci przez premjera Woldemarasa.Goście odbyli wycieczkę do Birsztan i dnia 11 lipca udali się w dalszą podróż.-

15 lipca przybył do Kowna generalny konsul litewski w New-Yorku p.P.Żadejkis,który spędzi w Litwie wakacje.-

Konsul holenderski w Litwie p.Schim van der Loef powrócił z Holandji i znowu objął urzędowanie.-
Generalny sekretarz Ministerstwa Spraw Zewnętrznych p.B.K. Bałutis udał się na urlop.Zastępuje go dyrektor Zaunius.-
17 lipca poseł czechosłowacki w Litwie Fleider wyjechał z Kowna.Zastępuje go radca poselstwa Jarosław Galia,jako charge d affaires.-
Poseł litewski we Francji p.Klimas przybył do Kowna,gdzie spędzi wakacje.-
Dyrektor departamentu zdrowia dr.Szydłowski wyjechał na urlop miesięczny.Zastępuje go dr.Wajeniszka.-
Dnia 24 lipca do Kowna przybył wojenny attache ZSSR w Litwie Sudakow.-
Jak podaje "Echo" nowym attache angielskim w Litwie ma być wyznaczony zamiast G.W.C.Lloyda mjr.A.Stuart Cocks.Nowy attache będzie rezydował w Rydze.-
Dn.14 lipca przyjechał z Berlina do Kowna w sprawach służbowych p.Sidzikauskas.-

Urlop Prezydenta Smetony. - Dn.9 lipca Prezydent Republiki A.Smetona z rodziną w asyście adjutanta kpt. W.Szakmasa wyjechał do Połągi na urlop.-

Sprawa kolei Libawa - Romny w Lidze Narodów. - "Lietuvos Zinios" N.162 z dnia 25 lipca powołując się na otrzymane z Rygi wiadomości podaje,że Łotwa zamierza jakoby interwenjować na jesiennej sesji Ligi Narodów w sprawie uruchomienia linji kolejowej Libawa-Romny na odcinku z Wilna przez Koszedary do Libawy.Poseł na sejm łotewski z Libawy Hahn,oświadczył,że jako członek tranzytowej i komunikacyjnej konferencji w Genewie w r.1927 przekonany jest,że Liga zechce zająć się tą sprawą wobec katastrofalnej sytuacji,w jakiej obecnie znajduje się Libawa wobec nieprzejednanego stanowiska Kowna w stosunku do Polski.Prawdopodobnie Liga Narodów rozstrzygnie tę sprawę jeszcze na najbliższej sesji.Prasa kowieńska dodaje do tego komentarze,że w całej akcji Łotwy, zmierzającej do uruchomienia dawnej linji kolejowej libawo-romeńskiej widoczny jest intryga polska.- Ze swej strony, wysuwane są jakoby w Kownie kombinacje o całkowite przejęcie pod zarząd Ligi odcinka tej kolei.-
Dnia 30 lipca wyjechał do Rygi litewski minister wojny gen. Daukantas, który złoży wizytę łotewskiemu ministrowi spraw wojskowych gen.Kalniszowi.-W najbliższych dniach przyjedzie również do Rygi poseł litewski przy rządzie niemieckim Sidzikauskas,cel jego podróży do Rygi nie jest jeszcze wiadomy.-
W tutejszych kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że wizyta dwóch równocześnie polityków litewskich, z których jeden jest najbliższym współpracownikiem Woldemarasa,drugi zaś uchodzi za najwybitniejszego dyplomatę litewskiego - pozostaje w związku z wystąpieniem Łotwy na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów - w sprawie uruchomienia kolei libawo-romeńskiej.-
Dziennik "Lietuvos Aidas" zamieścił przed kilkoma dniami artykuł, w którym nazywa przewidywane wystąpienie Łotwy ciosem z tyłu dla Litwy.Podróż polityków litewskich ma rzekomo na celu zapobieżenie poruszenia sprawy linji libawo-romeńskiej na najbliższej sesji Ligi Narodów.-

Zaprzeczenie Elty co do demarche mocarstw w sprawie stosunków polsko-litewskich i wiadomości dotyczące tego demarche. - "Elta podaje z dnia 24.VII. W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość,iż pełnomocny minister niemiecki w Kownie p.Morath wywarł nacisk na rząd litewski w imieniu Niemiec, Anglji,i Francji w sprawie stosunków polsko-litewskich.-"Elta" jest upoważniona do zakomunikowania, iż podobnego demarche nie było, natomiast przedstawiciele niektórych państw pragnęli jedynie zasięgnąć informacyj co do obecnego stanu kwestji polsko-litewskiej, ponadto w związku z pogróżkami,jakich dopuszcza się Polska pod adresem Litwy.-

Depesza agencji Reutera z dnia 25.VII. przynosi wiadomość,iż angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin,że poseł angielski w Rydze otrzymał instrukcje aby podkreślił z naciskiem wobec litewskiego ministra spraw zagranicznych,iż pożądanem jest wprowadzenie w życie zalecenia Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu z Polską.Agencja Reutera dowiaduje się, że podobne wystąpienia mają uczynić również przedstawiciele Francji i Niemiec.-

Telefonicznie donoszą z Rygi,że "Liet.Aidas" umieściło dnia 30.VII. obszerny artykuł wstępny,który w ostrych słowach krytykuje wystąpienie rządu niemieckiego. Dziennik pisze,że demarche niemieckie było skierowane pod niewłaściwym adresem.Kroku takiego należało dokonać - zdaniem pisma - nie w Kownie,ale w Warszawie. Pismo wspomina o agresywnych zamiarach Polski względem Prus Wschodnich i powtarza pogłoski,jako Polska gotowa dać rekompensatę Litwie kosztem Prus.Demarche niemieckie jest bezcelowe i nieroz- ważne.-

W i a d o m o ś ć e s t o ń s k i e g o "P o e w a l e h t" o p r o j e k c i e a n g i e l s k i m f e d e r a c j i P o l s k i , L i t w y i Ł o t w y . - Z Rewla donoszą: Organ stojący blisko do ministra spraw zagranicznych "Rebane Poewaleht" zamieszcza sensacyjną wiadomość o angielskim projekcie pacyfikacji Europy Wschodniej w związku z ciągle grożącym konfliktem polsko-litewskim.Według tego projektu zarówno Litwa, jak Łotwa,mają wejść w związek federacyjny z Polską,przyczem autonomję otrzymać ma Wilno i Kłajpeda.Wilno pozostanie pod suwerenną władzą Polski, zaś Kłajpeda Litwy.Pomiędzy temi państwami zniesiona ma być granica celna, jak również powinna nastąpić koordynacja polityki zagranicznej.-

b/ Kronika wewnętrzna.-

Z a k o ń c z e n i e d o c h o d z e n i a w s p r a w i e b. p o s ł a K e d i s a.- Policja zakończyła dochodzenie w sprawie b.posła na Sejm Kedisa,aresztowanego,jako organizatora spisku przeciwko władzom w Olicie. Zostanie on przekazany do dyspozycji sądu wojennego.Podczas śledztwa ustalono,iż w przygotowaniach do zamachu brały jeszcze udział następujące osoby: Al.Nawickas,W.Saluta,P.Kwaraciejus /policjant graniczny/,Lejba Merikandis i Dzidas Janulewiczus /żonierz/.Wszystkich aresztowano i oddano do dyspozycji sądu wojennego.-

S p r a w a r o z r u c h ó w w T a u r o g a c h . - Sędzia dla spraw szczególnej wagi przy sądzie wojennym zakończył już dochodzenie w sprawie rozruchów w Taurogach.Sprawę przekazano sądowi wojennemu.Ogółem na ławie oskarżonych zasiądzie 120 osób.Dochodzenie ustaliło co następuje:9 września organizacja wywrotowa na czele z Feliksem Sołtanem i b.posłem na Sejm s.d. Mikulskisem,który został zastrzelony,gdy stawiał opór podczas aresztowania, opanowali miasto Taurogi wraz ze wszystkiemi instytucjami,obrabowali miejscowy oddział banku państwowego, zabierając z kasy banku 220 tys. lt,rozbroili policję i zaaresztowali szereg osób.Zamachowcy trzymali miasto w swem ręku do 4-ej pp. Przybyłe w owym czasie wojsko powstanie stłumiło.Dwóch czynnych zamachowców rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego,część zaaresztowano, wiele zbiegło.Z zaaresztowanych 60 odsiaduje obecnie areszt zapobiegawczy w zakładach karnych w Kownie,Szawlach i Poniewieżu,inni zostali zwolnieni za kaucją.Za zamachowcami, którzy zbiegli wdrożono poszukiwania.Zamachowcy zostają pociągnięci z artykułów Kod.Karn. i specjalnej ustawy o ochronie państwa,przewidujących jako sankcję karną karę śmierci.Przypuszcza się,że sprawa zostanie rozważona we wrześniu lub październiku. Oskarżonych będzie broniło 5 - 7 wybitnych adwokatów.Sprawa ma się toczyć przy drzwiach zamkniętych.-

Likwidacja oddziałów Związku Ludowców w pow. Telszewskim. - "Żemajtis" donosi, że władze administracyjne zamknęły w pow. Telszewskim wszystkie oddziały litewskiego Związku Ludowców.-

Sprawa oskarżonych o usiłowania zamachu w Rosieniach. - Kilku oskarżonych w sprawie zamachu w Rosieniach b. naczelnik pow. Rosieńskiego Grigiszkis, b. poseł na sejm frakcji s.d. Żukowski i inni zwrócili się z prośbą do prokuratora o zwolnienie ich za kaucją. W tych dniach sprawę rozważono w Trybunale Najwyższym. Trybunał postanowił prośbę Grigiszkisa uwzględnić i zwolnić go za kaucją 40 tys. lt. Prośbę innych oskarżonych uchylono.-

Wydalenia z pow. Telszewskiego. - D "Lietuvos Žinios" donoszą, iż z rozporządzenia komendanta telszewskiego wydalono z pow. Telszewskiego do innych powiatów: K. Sadauskisa, J. Kejnisa i A. Jurewiczusa.-

Wydalenie 2 socjalistów do Worń. Z rozporządzenia komendanta Rosień wydalono do obozu koncentracyjnego za działalność przeciwpaństwową dwóch członków miejscowej organizacji socjaldemokratycznej Werbłauskasa i Petrajtisa.

Pożar w państwowym składzie aptecznym. - Dnia 18 lipca wybuchł pożar w państwowym składzie aptecznym. Na miejsce wypadku przybył naczelnik okręgu wojennego pułk Skuczas, komendant miasta Saładżus i inni przedstawiciele władzy. Pożar udało się stłumić dopiero po upływie dwu godzin. Przyczyna jego jest narazie niewyjaśniona.- Jak okazuje się straty wyrządzone na skutek pożaru dochodzą do 80 tys. lit. Straty Departamentu Zdrowia, do ktor go składnica należała wynoszą 20 t s. lt. poszwankowanych osób prywatnych - 60 tys. lt.-

Plac pod kościół na pamiątkę odzyskania niepodległości. - Zgodnie z uchwałą rady miejskiej zarząd Kowna przekazał kurji arcybiskupiej plac przy rogu Auszry i Zmudzkiej na którym ma być wzniesiony kościół na pamiątkę odzyskania przez Litwę niepodległości. Wrazie gdyby kościół w przeciągu 10 lat nie był zbudowany plac powróci na własność miasta.-

Nowy zarząd związku Gospodarzy. - Na ostatniem posiedzeniu Związku Gospodarzy /Ukininku Sajunga/ został wybrany nowy zarząd. Drogą tajnego głosowania do zarządu weszli: A. Stulginskis, P. Mikszys, Karoblis, ks. Bałtruszajtis, J. Wałodka, B. Witkus, D. Trymokas, J. Pietruszauskas, i J. Dagialis.-

Zjazd litewskich inwalidów wojennych. - Od 2 do 4 sierpnia w Kownie w muzeum wojennym odbędzie się zjazd członków związku litewskich inwalidów wojennych.-

Nowa taryfa pocztowa. - Od dnia 15 lipca na Litwie sprowadzono nową taryfę pocztową, nieco wyższą od poprzedniej.-

c/Kronika gospodarcza.-

Pożyczka dla m. Kowna. - Pożyczka rządowa dla samorządu m. Kowna w sumie 500.000 lt. zostanie wypłacona w następujących ratach: 15 lipca - 200.000 lt., 1 sierpnia - 100.000 lt. 15 sierpnia - 100.000 lt. i 1 września - ostatnie 100.000 lt.- Zarząd miejski prócz półmiljonowej pożyczki od rządu otrzymał jeszcze pożyczkę na sumę 40.000 lt. od kas oszczędnościowych na dalsze prowadzenie prac kanalizacyjno-wodociągowych.-

B u d ż e t m. S z a w e l . - Rada m.Szawel przyjęła na ostatniem posiedzeniu bilans budżetowy za r.1927 w sumie - 2.632.167 lt. i budżet uzupełniający na r.b. w sumie 32.361 lt.

L i c z b a p r o t e s t o w a n y c h w e k s l i . - Ilość protestowanych weksli wyniosła w ciągu czterech pierwszych miesięcy 31.397 na sumę 15.902.459 lt.-

d/Kronika z zakresu spraw polskich.-

U c h w a ł a K o n g r e s u P r z y j a c i ó ł L i g i N a r o d ó w w s p r a w i e m n i e j s z o ś c i n a r o d o w y c h . - W pierwszych dniach lipca obradował w Hadze wszechświatowy zjazd Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.Dnia 12 lipca zjazd rozważył sprawę mniejszości narodowych i przyjął jednogłośnie uchwałę w tej sprawie:

Mniejszości narodowe w Europie znajdują się w trudnem położeniu.To położenie ich zagrażać może pokojowi.Zachodzi zatem potrzeba, by wszystkie państwa udzieliły równych praw i równej ochrony swym mniejszościom.Zjazd, przekonany o potrzebie tego, wyraża życzenie,by:

1.przepisy mniejszościowe włączone zostały do traktatu Ligi Narodów,

2.by wszystkie państwa mniejszości swe traktowały według jednakowych zasad.

3.by Rada Ligi Narodów przeprowadziła badania nad położeniem mniejszości i nad wynikami dotychczasowej polityki mniejszościowej.-

4.by jak najrychlej utworzono Stały wydział mniejszościowy przy Lidze Narodów.-

M i n i s t e r o ś w i a t y o s z k o l n i c t w i e m n i e j s z o ś c i o w e m . - Minister oświaty inż.Szakenis wygłosił na ostatnim zjeździe narodowców dłuższe przemówienie, ustęp końcowy którego został poświęcony sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.Brzmi on jak następuje:

W kompleksie spraw szkolnych figuruje jeszcze kwestja szkół mniejszościowych, która do niedawna była nawet aktualną. Lecz obecnie,po wydaniu rozporządzenia, że dzieci pewnej narodowości mają uczęszczać do szkół o swym ojczystym języku wykładowym,kwestja ta nie jest ostra.Takich szkół mniejszościowych jest tyle,ile ich rzeczywiście potrzeba.I naogół ostateczne uregulowanie tej kwestji dobiega końca.-

Z g o n k s . k a n o n i k a F r a n c i s z k a K r y s z k j a n a . - Dnia 10 lipca r.b. zmarł w Kownie ks.kanonik Franciszek Kryszkjan w wieku l.62,niemal że ostatni kapłan-Polak na Litwie.Ks.kanonik był prześladowany przez szowinistycznie usposobioną kurję i przechodził kilkoletnią tułaczkę.Pogrzeb jego był wielką manifestacją polskiej ludności,która wykazała jak liczne jest,mimo ciągłych szykan władz i nieznośnych warunków polskie społeczeństwo.w Litwie.-

O b s t r u k c j a c h e m i c z n a n a p r z e d s t a w i e n i u p o l s k i e m w K i e j d a n a c h .- Dzień Kowieński podaje: Zespół miłośników sceny polskiej występuje obecnie na prowincji.Po występie w Wiłkomierzu nasi miłośnicy udali się do Kiejdan i tu onegdaj wieczorem wystąpili w kinematografie „Odeon".Program przedstawienia składał się z operetki Offenbacha "Jagusia płacze, śmieje się Jaś" i z działu kabaretowego,którego jedna część poprzedzała operetkę,druga po niej następowała.Na przedstawieniu zebrało się moc publiczności,którą szczerze ubawiły pierwsze produkcje kabaretowe.Nagle pewien osobnik siedzący w przedostatnim rzędzie parteru zerwał się z miejsca,rzucił na podłogę jakąś flaszkę i szybko się oddalił.-

Pozostawiona flaszka,zawierającą mocno cuchnący płyn,prawdopodobnie siarkowodów,zaczęła niebawem wydzielać tak niemiły odór,iż przedstawienie wypadło zawiesić.Po opróżnieniu sali z publiczności usunięto butelkę.- i dopiero po godzinie wietrzenia można było przedstawienie rozpocząć na nowo..W sprawie tej spisano protokuł,ale sprawcy zamachu na scenę polską ująć nie zdołano.

E/Kronika oświatowa.-

Usuwanie nauczycieli.- "Lietuvos Żinios" donoszą,iż Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie,by z dn.1 sierpnia usunięto ze stanowisk zgórą 50 nauczycieli progimnazjów i gimnazjów litewskich,żydowskich,polskich i łotewskich z powodu braku dostatecznego cenzusu.-

Zamknięcie wydziału weterynaryjnego uniwersytetu litewskiego.- Senat akademicki postanowił zamknąć wydział weterynaryjny Uniwersytetu Litewskiego.Na wydziale odbywało nauki 50 studentów.Część ich otrzyma zapomogi celem dalszego kształcenia zagranicą.-

f/Kronika statystyczna.-

Przyrost ludności w Litwie za rok ubiegły.- W r.ub.w Litwie urodziło się 63.036 dzieci - /32.514 chłopców i 30.512 dziewcząt/ ,zmarło 36.568 osób /18.896 mężczyzn, 17.672 kobiet/ - przyrost wynosi 26.468 osób.Ślubów zawarto 18.555.-

g/Kronika wojskowa.-

W Sztabie Generalnym.- Naczelnik wydziału informacyjnego sztabu generalnego mjr.Rasztutis wyjechał na miesięczny urlop.Zastępuje go pułk.Kirlis.-

Katastrofalne zderzenie samolotów podczas ćwiczeń na lotnisku.-Podczas wojennych ćwiczeń lotniczych na Gornej Fredzie zaszła wielka katastrofa.Dwa samoloty,szybujące obok siebie,zderzyły się i zaczęły opadać w dół.W wyniku katastrofy śmierć ponieśli na miejscu lotnicy Tumelis i Mażonas oraz doznali ciężkich uszkodzeń obrażeń kpt.Stanajtis i por.J.Katukow.Ofiarom katastrofy udzielono natychmiast pomocy lekarskiej i odstawiono do szpitala.Władze zajęły się wyjaśnieniem przyczyn katastrofy.-

----